Kurier Szczeciński

ŚRODA, 23 LISTOPADA 1977 ROKU WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 264 (10 248) Rok założenia 1945 Cena 1 zł

Pesymistyczna prognoza brytyjskiej prasy

Nie ma szans na tańszą kawę

LONDYN PAP. Korespondent PAP, Tadeusz Jacewicz pisze: Nie ma szans na tańszą kawę, której ceny pobiły wszelkie rekordy. Taki niewesoły wniosek wyciągnęła prasa brytyjska po zakończeniu konferencji producentów kawy z 20 krajów, która obradowała ostatnio w Londynie. Podjęto na niej decyzję utrzymania wszelkimi sposobami wyśrubowanych cen kawy.

KONFERENCJA w Londynie, który jest tradycyjnym centrum międzynarodowego handlu kawą, została zwołana przez Brazylię i Kolumbię — największych eksporterów kawy. Dyskutowano o metodach utrwalenia wysokich cen (rekord ceny kawy — ponad 7 tys. dolarów za tonę padł w kwietniu br.) niezależnie od tego, czy urodzaj jest dobry, czy też produkcja spada. Wysokie ceny ziarna kawowego mają być m. in. utrzymywane drogą interwencyjnych zakupów nadwyżek kawowych i powstrzymywania się producentów od sprzedaży kawy, jeśli jej cena spadłaby poniżej ustalonego minimum.

OBECNIE ceny kawy w sklepach londyńskich sięgają ok. 10 dolarów za kilogram. W restauracjach, w których do niedawna kawa lub herbata była automatycznym dodatkiem do posiłku, „mała czarna" stała się oddzielną pozycją w jadłospisie i to całkiem słono kosztującą. Na rynek wprowadzono kilka gatunków mieszanek kawy naturalnej z różnymi dodatkami (np. cykorią). Mają one duże powodzenie u „kawiarzy", których nie stać na kupno kawy naturalnej w czystej postaci.

Samolot „M-15" jako... siewnik

RZESZÓW. Produkowane jużseryjnie w mieleckiej WSK pierwsze w świecie samoloty rolnicze o napędzie odrzutowym słynne „M-15", (będące wspólnym dziełem polskich i radzieckich konstruktorów) wspomagają już nasze rolnictwo. W drugim półroczu br. pierwsze z tych nowoczesnych samolotów rolniczych otrzymał zakład usług agrolotniczych w Warszawie. Zadaniem samolotów „M-15" jest wysiew nawozów mineralnych i środków ochrony roślin, opylanie lasów a także... siewy rzepaku i pszenicy.

W 14 rocznicę zabójstwa Kennedy'ego

WASZYNGTON PAP. We wtorek 22 bm. minęła 14 rocznica zabójstwa prezydenta Stanów Zjednoczonych Johna Kennedy'ego. Na cmentarzu wojskowym Arlington w Waszyngtonie, gdzie znajduje się grób prezydenta, odbyła się w tym dniu wojskowa uroczystość żałobna. Rodzina złożyła kwiaty na grobie prezydenta.

Warto przy tej okazji przypomnieć, że dokonane w dniu 22 listopada 1963 r. w Dallas w Teksasie zabójstwo nigdy nie zostało w pełni wyjaśnione, a śledztwo w tej sprawie nie zostało zakończone i toczy się nadal pomimo zdecydowanego sprzeciwu różnych kół, osobistości i instytucji państwowych. Śledztwo to prowadzi obecnie komitet Izby Reprezentantów powołany specjalnie dla zbadania dwóch głośnych mordów politycznych — morderstwa prezydenta Kennedy'ego i dr Kinga. W Stanach Zjednoczonych nadal bowiem panuje powszechne przekonanie, że oba te wydarzenia są ze sobą związane, a oba morderstwa są wynikiem tego samego spisku sił ultraprawicowych posiadających wpływy i powiązania zarówno w kołach politycznych, jak i w świecie przestępczym.

Awaria lotnicza w NRD

BERLIN PAP. Jak poinformowała agencja ADN, we wtorek na lotnisku Berlin-Schoenefeld uległ awarii podczas lądowania samolot „Interflugu" odbywający lot na trasie Moskwa—Berlin. Wskutek awarii 8 spośród 69 pasażerów samolotu odniosło rany. Przyczyny i okoliczności awarii bada specjalna komisja, której przewodniczy wiceminister komunikacji NRD, Klaus Henkes.

Z pobytu H. Schmidta w Polsce

Dziś kanclerz RFN odwiedzi były obóz zagłady w Oświęcimiu-Brzezince

ŚRODA jest trzecim dniem oficjalnej wizyty, jaką składa w Polsce kanclerz federalny RFN Helmut Schmidt z małżonką. Gość z RFN rozpoczyna dziś dwudniową podróż po Polsce. Pierwszym etapem podróży będzie przemysłowe centrum kraju — woj. katowickie. Następnie kanclerz RFN przybędzie na teren b. hitlerowskiego obozu zagłady w Oświęcimiu-Brzezince. Wieczorem goście z RFN przebywać będą w Krakowie.

NATOMIAST wczoraj w gmachu Sejmu PRL odbyło się spotkanie I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka i kanclerza RFN Helmuta Schmidta. Kanclerz RFN złożył w Belwederze wizytę przewodniczącemu Rady Państwa Henrykowi Jabłońskiemu.

Rozpoczęły się rozmowy plenarne, które prowadzą Edward Gierek i Helmut Schmidt. W trakcie wieczornego spotkania w pałacu Rady Ministrów I sekretarz KC PZPR i kanclerz RFN wygłosili przemówienia. **(Teksty przemówień zamieszczamy oddzielnie).**

Tego dnia Helmut Schmidt złożył wieniec na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza. Kanclerz zwiedził Warszawę, gościł w stołecznym ratuszu oraz wygłosił odczyt na temat polityki swego kraju.

Przyszłość — epoką pokoju i owocnej współpracy

(Skrót przemówienia E. Gierka)

WYRAŻAJĄC zadowolenie z ponownego spotkania z kanclerzem federalnym, Edward Gierek powiedział, że w oficjalnej wizycie kanclerza federalnego widzimy nowe ważne ogniwo w procesie normalizacji i rozwoju stosunków między PRL a RFN, zapoczątkowanym podpisaniem 7 grudnia 1970 r. układu o uznaniu granic, wyrzeczeniu się siły, pokojowym uregulowaniu problemów i innych podstawach normalizacji.

Historia pozostawiła ciężkie dziedzictwo w stosunkach między Polakami a Niemcami; nie do wykreślenia ze zbiorowej pamięci naszego narodu są zwłaszcza straszliwe zbrodnie hitleryzmu. Podjęte dzieło jest więc dziełem przezwyciężania przeszłości i budowy przyszłości. Dzięki innemu ukształtowaniu wzajemnych stosunków, o czym zadecydował socjalizm i dzięki zawartemu już 27 lat temu Układowi Zgorzeleckiemu zostało ono dokonane z Niemiecką Republiką Demokratyczną. Dobitnym tego potwierdzeniem jest w pełni dziś otwarta granica na Odrze i Nysie.

Mówiąc o procesie normalizacji stosunków między PRL i RFN Edward Gierek podkreślił, że leży to w żywotnych interesach obu naszych państw i narodów. Stanowi jeden z fundamentalnych elementów struktury bezpieczeństwa i pokoju w Europie środkowej i na całym naszym kontynencie.

Proces normalizacji naszych stosunków od samego początku opiera się na zasadach, które potwierdzone zostały uroczyście w Akcie Końcowym Konferencji Helsińskiej.

W podjętym przez nas dziele konstruktywnego kształtowania stosunków między obu państwami uzyskaliśmy już znaczny postęp. Przyniosły go zwłaszcza uzgodnione przez nas w Helsinkach, a następnie podpisane w Warszawie porozumienia, które obecnie pomyślnie wcielane są w życie. Wspólne oświadczenie przyjęte przez nas w czasie mojej wizyty w Republice Federalnej — powiedział I sekretarz KC PZPR — otworzyło nowy etap rozwoju naszych stosunków.

Dużą wagę mają częstsze kontakty polityczne; szersze są kontakty społeczne i młodzieżowe. Poczyniliśmy pewne kroki naprzód we współpracy gospodarczej. Tworzy to materialną bazę dla całokształtu stosunków. Daleko jednak jest jeszcze do wyczerpania tych realnych możliwości współpracy gospodarczej, które tkwią w potencjale obu krajów. Powinniśmy więc nadal nad tym intensywnie pracować.

Za zadanie podstawowe uważamy konsekwentną realizację układu z 7 grudnia 1970 r.

Wielkie znaczenie dla całokształtu obecnych i przyszłych stosunków między obu państwami i ich narodami ma klimat, w jakim są kształtowane. Społeczeństwo polskie z niepokojem i czujnością obserwuje antypolskie kampanie rozpętywane w Republice Federalnej przez siły antyodprężeniowe. Przyszłość Europy zależy od kontynuacji polityki odprężenia, od budowy wzajemnego zaufania.

Dzięki polityce odprężenia, dzięki realizacji helsińskiego Aktu Końcowego osiągnęliśmy poważny postęp na drodze do utrwalenia bezpieczeństwa i pokoju na naszym kontynencie.

(Dokończenie na str. 2)

Ludność RFN

BONN PAP. Z opublikowanych w Bonn oficjalnych danych wynika, że ludność RFN w ciągu pierwszej połowy bieżącego roku zmniejszyła się o 40 tys. Prasa zachodnioniemiecka stwierdza, że przyczyną tej kilkuletniej już tendencji jest przede wszystkim spadek urodzin we wszystkich krajach RFN.

Wybuch Etny

RZYM PAP. We wtorek rano z północno-wschodniego krateru sycylijskiego wulkanu Etna, który przed kilkoma tygodniami wszedł w fazę aktywności, zaczęły wybuchać popioły wulkaniczne, a gwałtowne eksplozje rozlegają się z częstotliwością kilkudziesięciu na minutę. Popiół opada grubą warstwą na drogi i wsie w okolicach Etny.

Co najmniej 10 tys. ofiar śmiertelnych

Po serii straszliwych cyklonów w Indiach

DELHI PAP. Ekipy ratownicze próbują dotrzeć do odciętych od świata rejonów w indyjskim stanie Andhra Pradesh, gdzie głód i choroby grożą zwiększeniem liczby śmiertelnych ofiar cyklonu, najgroźniejszego jaki notowano tam w naszym stuleciu. We wtorek w Indiach oficjalnie poinformowano, że wywołane huraganem fale morskie, które wdarły się na brzeg, zawalone domy i powodzie pochłonęły co najmniej 10 tys. istnień ludzkich. Tak oblicza się liczbę ofiar cyklonu, który szalał w ub. sobotę nad południowo-wschodnim wybrzeżem kraju. Liczba śmiertelnych ofiar jest jednak wyższa gdyż sobotni huragan nastąpił w tydzień po groźnym cyklonie, który dotknął te same rejony i spowodował śmierć co najmniej kilkuset osób.

65 gęsto zaludnionych wsi w delcie rzeki Kriszna i w okręgu Guntur zostało dosłownie zmytych z powierzchni ziemi przez ogromne fale powstałe wskutek spiętrzenia wody. W prowizorycznym obozie, który założono dla ocalałych ofiar huraganu wybuchła cholera. Istnieją obawy, że osiągnie ona skalę epidemii, jeśli nie przedsięweźmie się nadzwyczajnych środków.

W bardzo wielu miejscowościach brakuje świeżej, czystej wody. Liczne wsie odcięte są od dostaw energii elektrycznej. Największe szkody cyklony wyrządziły w rolnictwie. Huragan zmiótł z pól zboże na ogromnych obszarach tam, gdzie wkrótce miały się rozpocząć żniwa. Padły dziesiątki tysięcy zwierząt.

Obecny cyklon porównuje się z huraganem z 1864 r., który nawiedził ten sam rejon: wówczas w samym tylko mieście Machilipatnam zginęło 35 tys. mieszkańców.

Zaduma...

DZIŚ W NUMERZE: ◆ Samochody nie lubią nabrzeży ◆ Młodzież w czołówce aktywnych ◆ Temat dla twórcy ◆

Egz. obow. Nag. 4/78

Przyszłość — epoką pokoju i owocnej współpracy

(Dokończenie ze str. 1)

Polska w niezłomnym sojuszu, przyjaźni i współpracy ze swymi przyjaciółmi socjalistycznymi nie szczędzi wysiłków, by odprężenie dalej rozwijać i pogłębiać, by uczynić je nieodwracalnym. Jesteśmy przekonani, że kolejnym krokiem w tym kierunku stanie się przebiegające na ogół pomyślnie spotkanie w Belgradzie.

W obecnej sytuacji międzynarodowej najważniejszą i najpilniejszą sprawą jest zahamowanie wyścigu zbrojeń. Z głębokim zadowoleniem przyjmujemy osiągany aktualnie postęp w radziecko-amerykańskich rokowaniach nad nowym porozumieniem o ograniczeniu ofensywnych zbrojeń strategicznych.

Podkreślając, iż naród polski z najgorętszym poparciem przyjął dosłane nowe inicjatywy wysunięte przez Leonida Breżniewa oraz zawarte w „Orędziu do narodów, parlamentów i rządów wszystkich krajów świata" z okazji 60 rocznicy Rewolucji Październikowej, Edward Gierek stwierdził, że Polska będzie aktywnie współuczestniczyć w działaniach na rzecz ich wcielenia w życie.

Wszystkie narody i państwa muszą wspólnie zapobiec groźbie, jaką niesie ze sobą możliwa proliferacja broni jądrowej. Polska zawsze przywiązywała do problemu szczególną wagę, czego potwierdzeniem były jej konstruktywne inicjatywy.

Rośnie również waga rozmów wiedeńskich w sprawie redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej. Propozycje państw socjalistycznych dają szansę wyprowadzenia tych rokowań z impasu. Są też inne sprawy, w których postęp miałby istotne znaczenie. Naszym zdaniem należy przejść do etapu konkretnej realizacji inicjatyw obliczonych na ogólnoeuropejskie uregulowanie takich problemów, jak energetyka, transport i ochrona środowiska naturalnego. Korzystne dla Europy byłoby osiągnięcie porozumienia między EWG a RWPG. Opowiadamy się również za pomyślną realizacją zaleceń Aktu Końcowego, dotyczących rozwoju wymiany kulturalnej i kontaktów społecznych, spraw humanitarnych i innych dziedzin służących zbliżeniu między narodami.

Edward Gierek powiedział w zakończeniu, że to, co nas wspólnie porusza, to troska o przyszłość, wola, by przyszłość tę kształtować zgodnie z życzeniami naszych narodów jako epokę pokoju i owocnej współpracy.

Większość społeczeństwa RFN chce normalnych stosunków z Polską

(Skrót przemówienia H. Schmidta)

W PAŃSKIM przemówieniu, panie i sekretarzu, jest bardzo wiele punktów, które ja również chętnie bym omówił, i w których bardzo chętnie zgodziłbym się z panem — powiedział Helmut Schmidt, stwierdzając, że podobnie jak Edward Gierek ocenia swą wizytę jako ogniwo w całym łańcuchu, zapoczątkowanym w 1970 roku podpisaniem w Warszawie układu, a następnie rozmowami w Helsinkach, z udziałem premiera Piotra Jaroszewicza. Odbywały się jednocześnie rozmowy ministrów spraw zagranicznych PRL i RFN. Ogniwem tego procesu była również wizyta w RFN Edwarda Gierka.

Dialog potrzebny jest nie tylko dla dobrego rozwoju stosunków między RFN i PRL, ale także w imię współpracy dla pokojowej przyszłości całej Europy. Ważność układu z 1970 r. podkreśla zarówno to, co układ ten mówi o uznaniu granic, jak i przede wszystkim to, co układ ten mówi o wyrzeczeniu się użycia siły.

Nawiązując do słów E. Gierka, że naród polski nie zapomniał i nie chce zapomnieć swej historii, ale czyni to z tą myślą, by zwrócić się ku przyszłości, kanclerz zapewnił, że również Niemcy podzielają pogląd, że przeszłości nie wolno pozbyć się i że przeszłości nie wolno zapomnieć. Trzeba zachowywać w pamięci przeszłość, w czasie której w imieniu Niemców, w imieniu Niemiec, wyrządzono tak wiele krzywd wszystkim narodom w Europie, ale przede wszystkim narodowi polskiemu. Trzeba zachowywać w pamięci tę przeszłość, aby nigdy nie dopuścić do jej powtórzenia.

Wspomniał pan, panie I sekretarzu, w swoim przemówieniu o zasługach, jakie miały obecny i poprzednie rządy federalne RFN, jeśli chodzi o sprawy normalizacji stosunków z Polską. Rzeczywiście staraliśmy się, ale nie tylko my, o ten dobry rozwój stosunków z Polską.

H. Schmidt wyraził zadowolenie z tego, że docenia się szczególną rolę SPD i FDP. Na dłuższą metę nie można bazować jedynie na wyborze pewnych sił politycznych, jeśli chce się dojść do normalnych, przyjaznych kontaktów między obydwoma krajami.

Życzenie dobrych stosunków z Polską, a kiedyś być może pojednania z Polakami, jest rozpowszechnione nie tylko w partiach politycznych, lecz istnieje ono wszędzie, we wszystkich kręgach społeczeństwa RFN — stwierdził kanclerz.

Mówiąc o tym, chciałbym prosić wszystkich obecnych tu polskich przedstawicieli, aby nie sądzili, że ludzie, którzy znajdują się w opozycji, są przeciwnikami normalizacji stosunków z Polską, przeciwnikami rozwoju tych stosunków. Sprawa normalizacji stosunków jest sprawą, która jest widoczna w przekroju całego społeczeństwa RFN.

Chcę również dodać, by uzupełnić ten obraz, że i oba nasze Kościoły działają w tym kierunku.

Oczywiście są — jak wszędzie na świecie — wyjątki. Te wyjątki mogą ujawniać się szczególnie jaskrawo tu i ówdzie na łamach gazet zachodnioniemieckich. Przyczyny te go należy widzieć w tym, iż wielu tych ludzi jest opłacanych przez swoich wyborców za to, aby na każdym kroku i możliwie często, krytykowali wszystko to, co robi rząd federalny.

Taka krytyka dotyczy nie tylko spraw wewnętrznych, ale i także polityki zagranicznej, polityki wschodniej, polityki wobec Polski. Mówca zapewnił, że ogromna większość społeczeństwa RFN nie chce nic innego, jak normalności stosunków z Polską, a pewnego dnia może i przyjaźni.

Jeśli przypomnieć sobie — powiedział H. Schmidt — jak wyglądały nasze stosunki dziesięć lat temu, jak to się wówczas wszystko kształtowało i porównać z tym wszystkim, co stało się w ciągu ostatnich dziesięciu lat, to można chyba tylko wyrazić zdziwienie, jak wielkiego dokonaliśmy postępu.

Jestem pewien, że taki postęp osiągać będziemy nadal i w następnych latach. Będzie on osiągany nie tylko dla dobra obu naszych krajów, ale także dla dobra pokoju w Europie.

RFN i Polska należą do dwóch różnych systemów politycznych i sojuszów. Tak wygląda rzeczywistość i prawdopodobnie taka ona będzie w przyszłości. H. Schmidt powiedział, że tym bardziej podziela zadowolenie E. Gierka, że dwa mocarstwa światowe, które stoją na szczycie tych obu ugrupowań, prowadzą ze sobą rozmowy i prawdopodobnie w ciągu kilku najbliższych miesięcy dojdą do porozumienia w sprawie ograniczenia strategicznych zbrojeń nuklearnych. Mówca wskazał na bezpośrednią zależność między rozmowami SALT, a rozmowami wiedeńskimi. Jest to zależność bezpośrednia, od wyników jednych rozmów zależą rezultaty drugich.

Polacy byli dwadzieścia lat temu właśnie tymi, którzy po raz pierwszy wystąpili w sprawie ograniczenia zbrojeń. H. Schmidt przypomniał, że w RFN mniej więcej w tym samym czasie, również zastanawiano się nad problemem ograniczenia zbrojeń.

Odprężenie nie jest sprawą prostą. Ważnym jest byśmy to rozumieli, byśmy mieli odwagę mówienia sobie otwarcie prawdy, tego wszystkiego, co mamy sobie do powiedzenia, byśmy się wzajemnie mogli zrozumieć. Do tych prawd należy pańskie stwierdzenie wypowiedziane dzisiaj, że o przeszłości nie wolno zapomnieć, ale trzeba ją przezwyciężyć.

W ciągu wielu, wielu stuleci, w stosunkach między Polakami i Niemcami było wprawdzie wiele nienawiści, wiele przeciwieństw, wiele wrogości, ale sądzę, że było też bardzo wiele wzajemnej wymiany kulturalnej, wzajemnych punktów stycznych, wzajemnej wymiany myśli. Sądzę, że w przyszłości może być właśnie tak, że Polacy i Niemcy mogą sobie nawzajem wiele pomóc.

BWA organizuje Studium Wiedzy o Sztuce

DZIŚ, tradycyjnym środowym spotkaniem, Biuro Wystaw Artystycznych w Szczecinie wznawia działalność Studium Wiedzy o Sztuce. W tegorocznym cyklu odbędzie się 18 wykładów poświęconych sztuce polskiej od klasycyzmu do najnowszych tendencji w plastyce ostatnich lat. Uczestnikami tej formy czerpania wiedzy mogą być zarówno dorośli, jak i młodzież. Zakończeniem zajęć studium są wojewódzkie eliminacje do XV Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy o Sztuce. W centralnym etapie konkursu spotykają się 2-osobowe reprezentacje wojewódzkie. Finał turnieju odbywa się w kwietniu w Bydgoszczy.

Wykłady, wzbogacone projekcjami filmowymi, odbywać się będą w naszym mieście w każdą środę w Zamku Książąt Pomorskich. Początek spotkań godz. 17.30. W cyklu omawiane będą m. in. takie zagadnienia, jak architektura XIX wieku, impresjonizm, sztuka Młodej Polski, awangarda lat międzywojennych, koloryzm, sztuka użytkowa, grafika współczesna. Są to tematy, z którymi na pewno warto się zapoznać, choćby dla poszerzenia możliwości odbioru sztuki plastycznej. (jf)

BOCIANIE GNIAZDO

STATKI NA WEJŚCIU:
m/s „Kapitan Stankiewicz" ze Szwecji,
m/s „Huta Zygmunt" z Francji,
m/s „Piotrków Trybunalski" z Danii,
s/s „Soldek" z RFN,
s/s „Brygada Makowskiego" z Danii,
s/s „Jedność Robotnicza" z Danii,
m/s „Wadowice" ze stoczni.

STATKI NA WYJŚCIU:
m/s „Żywiec" do Francji,
s/s „Cieszyn" do Szwecji,
s/s „Pstrowski" do Danii,
m/s „Kędzierzyn" do Holandii.

W PORCIE:
DZIŚ rano w Zespole Portowym Szczecin — Świnoujście przebywało łącznie z oczekującymi na redzie 51 statków różnych bander.

Portowcy Nabrzeża Rumuńskiego zakończą dziś załadunek żelaza na statek band. RFN m/s „Frank Niobe".

Mimo fatalnej aury, dokerzy ZPS przeładowali minionej doby ogółem 80 796 ton różnych towarów.

Nowa specjalność „Bumaru". żurawie gąsienicowe

● Rozbudowa i modernizacja „Hydromy"

● Rozszerzenie współpracy z ZSRR

KOMBINAT Maszyn Budowlanych „Bumar" jest znanym eksporterem. Koparki z wiodącego zakładu kombinatu — warszawskiego „Waryńskiego" — pracują niemal na całym świecie, podobnie ładowarki z „Fadromy" i inny sprzęt pochodzący z zakładów „Bumaru".

Niebawem już Kombinat Maszyn Budowlanych rozszerzy swą specjalizację. We współpracy ze Związkiem Radzieckim podjęta zostanie produkcja ciężkich żurawi gąsienicowych o udźwigu 40, 63 i 100 ton. Te uniwersalne dźwigi — które wysyłać będziemy na eksport przede wszystkim do ZSRR — będą mogły pracować w każdym terenie, służyć będą do budowy dróg, znajdą zastosowanie na budowach dużych obiektów przemysłowych. Istotny przy tym fakt: dotychczas sprzęt ten nie był produkowany w żadnym z krajów RWPG, zatem zlecenie tego zadania Kombinatowi Maszyn Budowlanych świadczy o wysokiej specjalizacji oraz dobrym przygotowaniu kadry i zakładów „Bumaru".

W realizacji tego przedsięwzięcia duży udział mieć będzie szczecińska Fabryka Urządzeń Budowlanych „Hydroma". Jak wiadomo, zakład ten od lat specjalizuje się w produkcji elementów hydrauliki siłowej; zaopatruje on w cylindry hydrauliczne wszystkie zakłady kombinatu. Obecnie rozszerzy swój profil o duże cylindry o skoku 6—10 metrów oraz inne elementy, przeznaczone właśnie dla żurawi gąsienicowych.

W ZWIĄZKU z tym uchwałą Rady Ministrów z 17 lipca br. w sprawie podjęcia produkcji żurawi gąsienicowych przyznano szczecińskiej fabryce 400 mln zł na dalszą rozbudowę i modernizacje. Ze środków tych wybudowana zostanie hala w której mieścić się będą magazyny surowców oraz wydziały przygotowawcze: krajalnia i oczyszczalnia. Rozbuduje się chromownię, powstanie duża stołówka, a park maszynowy „Hydromy" wzbogaci się o najnowocześniejsze urządzenia: obrabiarki numeryczne i zespołowe. Szczególnie ważne jest to, że załoga przedsiębiorstwa otrzyma także 100 mieszkań.

Ponadto rozbudowany zostanie zakład w Choszcznie, który Kombinat Maszyn Budowlanych niedawno przejął od szczecińskiego „Famabudu". Dotychczasowa choszcześnka filia „Famabudu" utworzy samodzielny zakład kombinatu, ale w dziedzinie produkcji cylindrów podlegać będzie „Hydromie", ze względu na specjalizację tego przedsiębiorstwa w wytwarzaniu elementów hydrauliki siłowej.

Podjęcie przez kombinat nowych zadań nie tylko rozszerzy asortyment wyrobów w zakładach podległych „Bumarowi", ale też — dzięki modernizacji i rozbudowie — przyczyni się do wzrostu produkcji wytwarzanych dotychczas elementów. Szczecińska „Hydroma" zwiększy do roku 1980 swą moc produkcyjną o 30 proc. Będzie wtedy mogła w pełni zaspokoić potrzeby zakładów, z którymi współpracuje, a także znacznie zwiększyć eksport części zamiennych. (mw)

Spotkanie w WRZZ

Jeszcze raz o zakładowych stołówkach

O TYM, jak ważne są sprawy żywienia zbiorowego w zakładach i ile problemów tu występuje, świadczyła dyskusja na wczorajszym spotkaniu, zorganizowanym przez WRZZ z udziałem przedstawicieli służb pracowniczych zakładów, rad zakładowych, oddziałów zarządów głównych związków branżowych, wydziałów zatrudnienia i spraw socjalnych, WSS „Społem" oraz „Sanepidu".

DOKONANO oceny stanu sanitarnego stołówek przyzakładowych i omówiono problemy wykorzystania bazy żywieniowej. O tym, że stan sanitarny stołówek przedstawia wiele do życzenia, pisaliśmy już niejednokrotnie. Przedstawiciel „Sanepidu" stwierdził na spotkaniu, że w wielu przypadkach interwencje były skuteczne. Przeprowadzono remonty stołówek w „Warskim" i fabryce „Ema-Załom", poprawę odnotowano w „Wiskordzie" i „Polmo".

Przedstawiciele zakładów mówili o kłopotach z zakupem sprzętu kuchennego, o trudnościach z jego naprawą, o często złej jakości surowców dostarczanych przez handel.

W sytuacji, kiedy zapotrzebowanie na posiłki w zakładzie pracy jest tak duże, kiedy zgłoszone przez zakłady rezerwy zostały w mig rozchwytane, a chętni ciągle jeszcze się zgłaszają, wielkim nieporozumieniem jest fakt, iż stołówka Morskiej Stoczni Remontowej w Świnoujściu stoi nadal nie wykorzystana. Jest to obiekt oddany w lipcu, nowoczesny, bardzo dobrze wyposażony, może wydawać po 500 śniadań, obiadów i kolacji. Zakład jeszcze w roku 1976 zwracał się do WSS „Społem", Oddział w Świnoujściu, sygnalizując konieczność przejęcia go przez to przedsiębiorstwo do prowadzenia. Do tej pory krążą pisma, a stołówka jest nieczynna. W 1976 r. WSS „Społem" odpowiedział zakładowi, że przejmie stołówkę po sezonie, teraz odmawia z powodu braku środków, których nie będzie miał również w 1978 r. Zakład wystąpił już z pismem do Centrali WSS „Społem", wystąpił też do dyrektora Zjednoczenia Morskich Stoczni Remontowych...

Z podobnymi kłopotami boryka się też świnoujska „Odra", która nie może uruchomić wyremontowanej stołówki z powodu braku personelu. Ona też zwracała się wcześniej do Oddziału WSS „Społem" w Świnoujściu. (tur)

Borewicz-Cieślak wraca na plan

NIESPEŁNA rok temu telewidzowie emocjonowali się przygodami porucznika Borewicza, który z pasją tropił przestępców w filmie Krzysztofa Szmagiera „07 zgłoś się". Popularność jaką zdobył sobie ten czteroodcinkowy serial zadecydowała o jego kontynuacji. Już wkrótce rozpoczną się zdjęcia do kolejnych odcinków. Każdy z nich, tak jak poprzednie, stanowi odrębną całość. Łącznikiem będzie główny bohater, porucznik Borewicz, którego zagra Bronisław Cieślak, dziennikarz z Telewizji Krakowskiej. Obok niego wystąpią także Zdzisław Kozień oraz Zdzisław Tobiasz.

„Człowiek—świat—polityka"

Dziś otwarcie wystawy wydawnictw

PIERWSZOPLANOWĄ imprezą trwającej obecnie dekady książki społeczno-politycznej jest dzisiejsze otwarcie w Zamku Książąt Pomorskich wojewódzkiej wystawy wydawnictw z tego zakresu. Są one zgromadzone według działów: klasycy marksizmu-leninizmu, Wielki Październik w literaturze, patriotyczne tradycje narodu, przemiany społeczno-gospodarcze w Polsce Ludowej, współczesna problematyka międzynarodowa, literatura faktu, serie wydawnicze. Wystawa połączona jest ze sprzedażą i czynna będzie do 29 listopada, w godz. od 10 do 18.

DZIŚ w godzinach popołudniowych odbędą się jeszcze następujące spotkania i występy: o godz. 17 w filii WiMBP przy ul. Młodowej 8 uczniowie Państwowej Szkoły Muzycznej I st. dadzą koncert; o tej samej godzinie w Klubie Młodych nad Odrą przy ul. Robotniczej rozpocznie się spektakl Teatru „Kryptа" oparty na tekstach Bułata Okudżawy; również o godz. 17 w Klubie jednostki wojskowej przy ul. Mickiewicza — spotkanie z Tadeuszem Grabowskim, oraz o godz. 18 w klubie „Pocztylion" — spotkanie z red. Krzysztofem Kąkolewskim; w kawiarni „Drużba" o godz. 18 koncert muzyki i poezji radzieckiej i o godz. 19.30 w klubie „Kontrasty" — spotkanie z red. Bronisławem Kledzikiem z Wyd. Poznańskiego.

JUTRO przed południem przewidziane są następujące spotkania: z mgr Januszem Łapottem o godz. 11 w filii WiMBP przy ul. Parkowej, z doc. dr hab. Tadeuszem Blaleckim w filii przy ul. Mieszka I także o godz. 11 i o godz. 11.30 z Jerzym Pachlowskim w filii WiMBP przy ul. Pogodnej. (jf)

Sport * Sport * Sport

Hamburger — Liverpool 1:1

WE WTOREK wieczorem w Hamburgu rozegrano pierwsze spotkanie o piłkarski superpuchar, w którym miejscowy zespół Hamburger SV zremisował z angielską drużyną FC Liverpool 1:1 (1:0)

DOBRA FORMA ERWINY RYSIÓWNY

ERWINA RYSIÓWNA — rekordzistka Polski w łyżwiarstwie szybkim trenuje wraz z innymi czołowymi panczenistkami naszego kraju na sztucznym torze lodowym w Kiejowie.

Podczas zawodów kontrolnych o nagrodę Komitetu Sportu Ukraińskiej SSR nasza reprezentantka zwyciężyła na trzech dystansach. 500 m przebiegła w czasie — 45,2, 1000 m — w czasie 1.32,0 i 1500 m — w 2.30,1.

Z ZAWODOWYCH RINGÓW

W LAS VEGAS odbył się pojedynek pięściarzy wagi ciężkiej, którego zwycięzca ma spotkać się z Muhammadem Alim o tytuł mistrza świata (w lutym przyszłego roku). Zmierzyli się Leon Spinks (USA) oraz Alfio Rigchetti (Włochy). Jednogłośne zwycięstwo na punkty w 10-rundowej walce odniósł Leon Spinks.

W TURYNIE odbyła się walka zawodowych pięściarzy wagi półciężkiej o mistrzostwo świata (wersja WBA), między obrońcą tytułu Victorem Galindezem (Argentyna) i Eddie Gregorym (USA). W 15-rundowym pojedynku Argentyńczyk obronił tytuł, zwyciężając rywala jednogłośnie.

Po premierze nowego filmu Bergmana

Jajo, z którego wylągł się nazizm

W SZTOKHOLMIE odbyła się premiera pierwszego wyprodukowanego za granicą filmu Ingmara Bergmana pt. „Jajo węża". Bergman, który przed 18 miesiącami udał się na dobrowolne „wygnanie" po przegraniu batalii ze szwedzkimi władzami podatkowymi, nie był obecny na premierze i uchylił się od wypowiedzi na temat swego ostatniego dzieła.

Krytyka wyraża się niezwykle pochlebnie o filmie, którego akcja toczy się w listopadzie 1923 r. w Berlinie, nękanym inflacją i głodem.

Czołowy dziennik szwedzki „Expressen" określając 2-godzinny film jako „arcydzieło", pisze:

— Film Bergmana z niezwykłym realizmem ukazuje nastroje obywateli berlińskich, w zimnym, dżdżystym i wietrznym nastroju jesieni, w mieście, gdzie cena paczki papierosów osiąga miliard marek, kiedy w Monachium Hitler przygotowuje swój pierwszy nieudany pucz „piwiarniany".

„Svenska Dagbladet" stwierdza:

— Atmosfera filmu, ukazującego obraz totalnego rozkładu, jest wstrząsająca.

Tytuł „Jajo węża" (główne role kreują David Carradine w roli amerykańsko-żydowskiego artysty cyrkowego osiadłego w Berlinie oraz Liv Ullman jako jego owdowiała szwagierka występująca w kabarecie) odnosi się do Niemiec w okresie embrionalnego stadium nazizmu. Inne charakterystyczne postacie dzieła Bergmana to Gert Froebe jako fanatyczny policjant oraz tajemniczy dr Vergerus dokonujący eksperymentów laboratoryjnych na niczego nie podejrzewających ludziach, a także cała galeria wynaturzonych, patologicznych osobników, ukazana z przejmującym realizmem.

— Paralele pomiędzy filmem Bergmana i „Kabaretem" są tak wyraźne — pisze „Dagens Nyheter" że uważane być muszą za rozmyślne i dokonane z premedytacją, z tym że dzieło Bergmana idzie dalej, jest bardziej ostre i pogłębione. Dziennik zwraca również uwagę na reminiscencje „Jaja węża" nawiązujące do niemieckich filmów grozy lat dwudziestych („Dr Mabuse").

Główne zarzuty ze strony niektórych krytyków, jakie padły pod adresem dzieła, dotyczą zbyt hojnego szafowania przez twórcę filmu scenami gwałtów, krwawych rozpraw i różnego typu makabry. Sceny te, ukazane jednak w aspekcie bergmanowskiej wizji przyszłych Niemiec nazistowskich — stają się uzasadnioną koncepcją twórcy filmu.

(PAP)

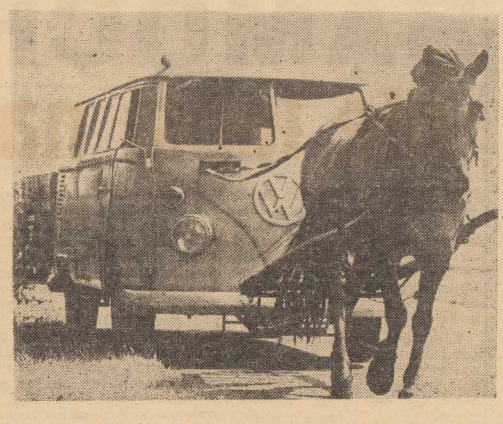

WŁAŚCICIELOWI tej furgonetki, 86-letniemu Gerhardowi Eilermannowi z miejscowości Werlto (RFN) całkiem obce są skutki kryzysu ekonomicznego. Jego ruchomy sklepik o mocy jednego konia kursuje już od kilku lat.

(CAF-DPA)

Start satelity zachodnioeuropejskiego

NOWY JORK PAP. W nocy z wtorku na środę z amerykańskiej bazy rakietowej na przylądku Canaveral wystrzelono pierwszego zachodnioeuropejskiego satelitę meteorologicznego „Meteosat". Termin startu był kilkakrotnie odraczany. Satelitę wystrzelono przy pomocy rakiety nośnej USA „Delta". Będzie on obsługiwał instytuty meteorologiczne państw Europy zachodniej.

207 tys. dolarów za skrzypce

LONDYN PAP. Na aukcji w Londynie sprzedano skrzypce za rekordową cenę 207 tys. dolarów. Instrument ten wykonany został przez lutnika Josepha Guarneri del Jesuw w roku 1734. Jest to najwyższa cena, jaką kiedykolwiek zapłacono na aukcji za instrument muzyczny.

Historia na znaczkach

(Korespondencja z NRD)

NIEDAWNO w Schwerinie, pod patronatem nadburmistrza tego miasta, otwarto wystawę znaczków pocztowych „Philex Schwerin — Toruń". Zainteresowanie wzbudziły tematyczne zbiory poświęcone Rewolucji Październikowej, a zatytułowane: „Lenin i jego idee", „Sygnał z Aurory", „Przyjaźń zwycięża" itp. Uznanie znawców znalazł także komplet znaczków NRD stanowiący własność Romana Chyły z Bydgoszczy, za który otrzymał on brązowy medal.

Duże wrażenie na zwiedzających wywarły zestawy obrazujące walkę narodu polskiego z hitlerowskim okupantem. Lech Popielewski przedstawił komplet znaczków używanych przez pocztę obozów koncentracyjnych. Jego zbiór zatytułowany „Poczta żydowska" — od specjalnego nadruku na znaczkach — niewątpliwie ma także duże znaczenie historyczne. Autor zbiorów uhonorowany został specjalną nagrodą nadburmistrza Schwerina.

Wielkim zainteresowaniem cieszyły się zestawy: „Lotnictwo wczoraj i dziś", „Ogrody zoologiczne Europy", „Mikołaj Kopernik", „Albrecht Duerer", „Zamek Warszawski", „Żeglugа NRD" oraz wiele innych. Warto podkreślić, iż staraniem organizatorów wydano nie tylko katalog wystawy, ale i folder zawierający rys historyczny Schwerina i Torunia.

Na zakończenie wypada wspomnieć, że już od 12 lat schwerińscy filateliści utrzymują kontakty ze swoimi kolegami z Bydgoszczy. Plonem tegorocznej wystawy jest rozszerzenie tych związków poprzez podpisanie porozumienia z przedstawicielami toruńskiego Koła Filatelistycznego.

Werner SCHUETT
(„Norddeutsche Zeitung")

Fałszerze obrazów

ZNANY włoski artysta-malarz Giorgio De Cirico spotyka się często w ciągu ostatnich lat z zarzutem, że kwestionuje autorstwo wielu swoich obrazów, opatrzonych jego podpisem. Jak się okazuje De Cirico ma słuszność. Policja włoska wykryła dobrze zakamuflowaną organizację fałszerską, zajmującą się zaopatrywaniem posiadaczy zbiorów dzieł sztuki oraz włoskich galerii obrazów w podrobione kompozycje rzekomo pędzla De Cirico. Do więzienia poszło sześciu fałszerzy, policja poszukuje jeszcze siedemnastu członków przestępczej organizacji. Jej „mózgiem" był aresztowany Sergio Papi — właściciel bogatej kolekcji. Na pierwszy ślad fałszerzy natrafiono przed rokiem we Florencji, gdzie w czasie rewizji wykryto w mieszkaniu niejakiego Lombrodiego 1330 podrobionych obrazów, już gotowych do sprzedania oraz 900 znajdujących się w trakcie fałszowania.

Oprócz podrabiania obrazów De Cirico, gang uprawiał podobny proceder również wobec innych malarzy.

Zmarł markiz E. Kucharski

W SWOJEJ posiadłości w Royan na zachodnim wybrzeżu Francji zmarł w wieku 73 lat markiz Eugeniusz Kucharski, ofiarodawca wielu skarbów kultury dla Zamku Królewskiego w Warszawie.

Urodzony w Siennie koło Iłży, przed 50 laty wyemigrował najpierw do Belgii, gdzie ukończył studia, a potem przeniósł się na stałe do Francji. Z zamiłowania zbieracz numizmatów i dzieł sztuki E. Kucharski gromadził dzieła kultury polskiej, które nabywał na aukcjach we Francji. Wiele z nich ofiarował Polsce.

Proces przeciwko szpiegom w NRD

BERLIN PAP. Jak podała Agencja ADN w stolicy NRD Berlinie, toczy się proces przed najwyższym sądem wojskowym przeciwko Horstowi Jahnowi, Wolfgangowi Rietigowi i Christianowi Kaliczowi oskarżonym o działalność szpiegowską na rzecz zachodnioniemieckiej centrali wywiadowczej — Bundesnachrichtendienst. ADN informuje, że oskarżonym udowodniono zbieranie i przekazywanie informacji o obiektach wojskowych. Ich zadaniem było również dostarczanie wiadomości na temat szczegółów dotyczących od praw na przejściach granicznych, głównie w ruchu tranzytowym do Polski i CSRS.

Prokurator zażądał dla jednego z oskarżonych kary dożywotniego więzienia a dla dwóch pozostałych 15 i 12 lat pozbawienia wolności.

Rumunia

Ministrowie zawieszeni w czynnościach

BUKARESZT PAP. Prasa bukareszteńska poinformowała we wtorek, że dekretem prezydenckim do czasu zakończenia dochodzenia przez organa wymiaru sprawiedliwości zawieszono w czynnościach za naruszenie dyscypliny finansowej ministra budownictwa przemysłowego Vasile Bambucea, wiceministra budownictwa przemysłowego Constantina Ionescu oraz wiceministra handlu zagranicznego i międzynarodowej współpracy gospodarczej Iona Florescu.

Na mocy tego samego dekretu powierzono na czas dochodzenia obowiązki ministra budownictwa przemysłowego wicepremierowi Gheorghe Cioarze.

Na rynku złota

Z KÓŁ walutowych w Zurychu napływają informacje, że bank Portugalii w dalszym ciągu sprzedaje złoto na wolnym rynku. Specjaliści oceniają, że od stycznia do października br. Portugalia sprzedała 46 ton złota ze swych rezerw. Zwracają oni uwagę na to, że kraj ten odczuwa w dalszym ciągu niedobór dewiz.

Eksperci zaznaczają również, że na rynku złota panuje niepewność między innymi w związku z gwałtownym wzrostem cen złota. Przypominają oni, że kurs złota wzrósł ze 150 dolarów za uncję w połowie października do ponad 160 dolarów w chwili obecnej mimo sprzedawania złota przez Portugalię.

Dobrana para

GENEWA PAP. Dwaj uzbrojeni i zamaskowani osobnicy wdarli się do urzędu pocztowego w szwajcarskiej miejscowości Umikon i podali kasjerowi worek z kartką następującej treści: „Jeśli chcesz pożyć dłużej niż dwie minuty wrzuć tu całą gotówkę". Wkrótce po opuszczeniu poczty z całym łupem wynoszącym 4 150 franków szwajcarskich (1670 dol.), złodzieje zostali obezwładnieni przez dwóch odważnych wieśniaków, którzy dłuższy czas podążali ich tropem. Po zerwaniu kapturów okazało się, że groźnymi napastnikami były dziewczęta w wieku 15 i 17 lat.

Wścieklizna w ZOO

GENEWA PAP. W Lozannie trwa wielka akcja szczepień ochronnych przeciwko wściekliźnie w związku ze stwierdzeniem przypadków tej choroby u zwierząt w miejscowym ZOO. Szczepi się wszystkich, którzy odwiedzili ogród zoologiczny w dniach 3—15 bm. Dotychczas zaszczepiono ok. tysiąca osób, głównie dzieci.

Francja u progu terroru (1)

ADWOKAT DIABŁA

FRANCJA — to nie Republika Federalna Niemiec. Terroryzm nigdy nie przybrał tu tak brutalnych form — twierdzi większość publicystów francuskich. Ale — przyznają — jest on zjawiskiem permanentnym. Ich zdaniem, źródła jego — to dążenie do autonomii w niektórych rejonach z jednej strony i nieskoordynowane wystąpienia przeciw „wszechwładzy państwa" — z drugiej.

„IZOLOWANE" SETKI I TYSIĄCE

PO klęsce porywaczy samolotu Lufthansy i śmierci Baadera i towarzyszy — we Francji najpierw zaczęły płonąć samochody z zachodnioniemieckimi znakami rejestracyjnymi, potem poszły szyby w salonach „Mercedesa" i BMW. Dalej — stacja telewizyjna w Preen-Pail w Mayenne, zniszczona w wyniku wybuchu ładunku plastikowego. W Paryżu, na Avenue Victor Hugo, eksplozja bomby spowodowała śmierć człowieka.

Następnie doszło do okupacji lokalu skrajnie lewicowego dziennika „Liberation" przez jeszcze skrajniej lewackich aktywistów oraz lewackiego mitynguu w wielkiej sali Mutualite w obronie Klausa Croissanta — adwokata Baadera, którego wydania domaga się zachodnioniemiecka policja. Dzielnica Łacińska na parę godzin zamieniła się w istną twierdzę.

„ZŁOŻYŁ SWÓJ LOS W RĘCE FRANCJI"

KLAUS CROISSANT, nazywany przez prasę „adwokatem diabła", był obrońcą sądowym Andreasa Baadera i Ulriki Meinhof. Został aresztowany przez policję zachodnioniemiecką jako współorganizator terrorystycznych akcji i w roku 1976 warunkowo zwolniony. W lipcu tego roku uciekł do Francji, gdzie 30 września 1977 r. aresztowano go na żądanie Bonn, zgodnie zresztą z francusko-zachodnioniemiecką konwencją z 1959 roku.

Władze RFN domagały się ekstradycji odwokata, który jak sam oświadczył — „złożył swój los w ręce Francji". Opinie były podzielone: dla jednych Croissant był symbolem terroryzmu, dla innych — symbolem poszanowania prawa do obrony. Trzykrotnie zbierała się w tej sprawie Izba Karna i trzykrotnie nie podjęła żadnej decyzji. Dopiero uprowadzenie Boeinga Lufthansy, zamordowanie Schleyera i samobójstwo Baadera zmieniły atmosferę wokół całej sprawy.

Urodzony w Szwabii syn bogatego drogisty, w 1963 roku otworzył w Stuttgarcie kancelarię adwokacką. Początkowo zajmował się sprawami rozwodowymi i spadkowymi. Ale od 1967 roku zaczął bronić uczestników demonstracji studenckich. Pewnego dnia poznał Andreasa Baadera, którego nazwał „typem silnego człowieka o twarzy anioła". Podjął się jego obrony.

MÓZG BANDY BAADERA?

WIELU uważa, że potraktował swoją rolę z dużą przesadą. Zorganizował całą kampanię protestów przeciwko warunkom więziennym swoich klientów, zachęcał ich do podjęcia głodówki, wreszcie przekazywał do więzienia i z więzienia zakodowane grypsy. Od 1974 do 1977 r. stał się jak gdyby ministrem propagandy bandy Baadera. Fakty, ilustrujące jego działalność, zajmują 237 stron w aktach, przekazanych do Paryża przez aparat wymiaru sprawiedliwości Badenii-Wirtembergii.

Alojzy KALINOWSKI

(cdn)

USA. Wbrew pozorom ten krokodyl nie jest groźny. Został on wykonany z tworzyw sztucznych przez studentkę z San Francisco i wkrótce stanie się eksponatem w Muzeum Przyrodniczym.
(CAF — Keystone)

Książki nadesłane

E. Marynowicz-Hetka — „WARSZTAT PRACOWNIKA SOCJALNEGO" (IW CRZZ, cena 15 zł).

W. Kieszkowa — „HUMANIZM RZECZYWISTY I POZORNY" (KiW, cena 50 zł).

M. Nowicki — „KSZTAŁCENIE ZAWODOWE W PRZYSZŁYM SYSTEMIE POLSKIEJ OŚWIATY" (PWN, cena 50 zł).

Antologia literatury hiszpańskiej PWN, cena 20 zł).

W. Iwiniec — „DRZAZGI" (Wyd. Lubel., cena 22 zł).

I. M. Roitt — „PODSTAWY IMMUNOLOGII" (PWN, cena 30 zł).

Katalog zabytków sztuki w Polsce — „KROSNO, DUKLA I OKOLICE" (PAN-IS, WAiF, cena 80 zł).

E. Geppert — „PRZESZŁOŚĆ ZIEMI DALEKA I Z BLISKA" (Ossolineum, cena 60 zł).

System ekonomiczno-finansowy w wielkich organizacjach gospodarczych (PWN, cena 50 zł).

Karl R. Popper — „LOGIKA ODKRYCIA NAUKOWEGO" (PWN, cena 85 zł).

E. Spirydowicz — „ZIEMIA I PRAWO" (LSW, cena 45 zł).

J. Dąbrowski — „DZIENNIK 1914—1918" (Wyd. liter., cena 70 zł).

J. Białoszewski — „OBYWATEL, A POLITYKA" (vademecum podatnika (Wyd. Prawn., cena 28 zł).

SAMOCHODY nie lubią nabrzeży

W PORCIE liczy się tylko kolej. Jeśli portowcy mają do kogoś pretensje — to do kolejarzy. Jeśli kogoś chwalą — to właśnie ich. Kolej — jak nikt inny — czuje się odpowiedzialna za jakość pracy portu, port pokłada nadzieję w PKP.

Transport samochodowy jest kopciuszkiem przy kolei. Nie znaczy to wszakże, iż samochodów w porcie nie ma, albo że nie są tam one potrzebne. Przeciwnie, przez Szczecin przechodzi ich rocznie dwanaście tysięcy! Samochód jest niezastąpiony przy przewozie towarów bardziej wartościowych, przesyłek drobnicowych szczególnie pilnych, których nie można powierzać kolei wożącej wszystko bez różnicy w żółwim tempie oraz przy przewozie małych ilości towarów, dla których nieekonomiczne byłoby podstawianie wagonów kolejowych. Szybkość, pewność i możliwość dostania się w dowolne miejsce — to niewątpliwe zalety transportu samochodowego, jakich nie ma PKP.

Nie można jednak powiedzieć, żeby te walory — wspomagane odgórnymi zarządzeniami, przychylnymi dla transportu samochodowego — miały jakiś istotny wpływ na zwiększenie się ilości samochodów w porcie szczecińskim. Dwanaście tysięcy tylko na pierwszy rzut oka wydaje się liczbą imponującą. Rok ma 300 dni roboczych. Każdego dnia port przyjmuje więc czterdzieści pojazdów. Jak na port szczycący się do niedawna mianem „największego na Bałtyku" jest to dialbelnie mało. Mało, jeśli zważyć również, iż dzieje się to w obliczu poważnych trudności, z jakimi boryka się nasza kolej.

Prawda jest bowiem taka, że z transportu samochodowego korzysta się tylko wtedy, kiedy się naprawdę musi. Zalety, zaletami, zarządzenia zarządzeniami, lecz ostatecznie zwycięża rachunek ekonomiczny: przewóz koleją jest tańszy niż przewóz samochodem. Przedsiębiorstwa handlu zagranicznego — bo one mają głos decydujący — oszczędzają na kosztach transportu, i nikt nie może im tego mieć za złe. Ale to tylko jedna z przyczyn. Inną jest stan naszego taboru samochodowego, ilościowy i jakościowy. Samochodów wcale nie mamy pod dostatkiem, podobnie jak wagonów, a te które są, okazują się mocno sfatygowane. Wreszcie do przyjęcia większej ilości samochodów nie jest przygotowany sam port! Nie jest przygotowany przede wszystkim technicznie, ale także organizacyjnie. Wiem, jak wrażliwi są portowcy na każde słowo krytyki pod ich adresem, więc od razu wyjaśniam, że mówiąc o niedostatkach organizacyj-

Z portu na szosę

nych mam na myśli cały kompleks działań różnych instytucji — działań od portowców często niezależnych — które jednak w ostatecznym rozrachunku decydują, że jest właśnie tak, jak jest. W tym wypadku na obraz pracy portu w dużym stopniu wpływa źle zorganizowany system obsługi transportu samochodowego w całym kraju. A poza tym — powtórzmy to co zostało powiedziane na początku — partnerem portu szczecińskiego jest kolej i jeszcze raz kolej.

NA NABRZEŻACH jest jednak miejsce i dla samochodów. Nie potrzeba przecież specjalnej fatygi, żeby policzyć punkty, w których może odbywać się wyładunek i załadunek pojazdów. Wykaz sporządzony w porcie wymienia 21 miejsc w rejonie drobnicowym, gdzie mogą być przeładowywane towary z samochodu do magazynu lub odwrotnie, 13 miejsc przystosowanych do wyładunku z samochodu na plac, 9 — z samochodu bezpośrednio na statek. Prym wiedzie Nabrzeże Rumuńskie, na którym jest aż 14 takich punktów przeładunkowych, przed Czechosłowackim (8 punktów), Albańskim (4 punkty), Starówką, Radzieckim i przed ostatnim w tej wyliczance Kanałem Przemysłowym, gdzie są 2 miejsca dla samochodów. Z porównania liczby punktów przeładunkowych w porcie i średniej dziennej liczby czterdziestu samochodów, które tu przyjeżdżają, wynika, że nie wszystkie miejsca są wykorzystane. Albowiem jest tajemnicą poliszynela, że wykaz jest tylko w części prawdziwy, w praktyce zaś sprawnie działają niektóre punkty przeładunkowe, stąd i dziwić się nie należy, iż głównym zajęciem kierowców w porcie jest stanie i czekanie.

Oddajmy jednak sprawiedliwość portowcom: zrobili ostatnio sporo, aby samochód nie czuł się źle w Szczecinie. Na nabrzeżach są wyzdzielone bramy do obsługi samochodów (na Rumuńskim i Czechosłowackim nawet po dwie). Przeładunki samochodowe są trudniejsze niż wagonowe, jakkolwiek oficjalnie wyraża się przekonanie, że „to pudło i to pudło". Praca przy samochodach musi przebiegać sprawnie, już choćby z tego powodu, że na załadunek jednego pojazdu portowcy mają tylko półtorej godziny. I — trzeba to przyznać — do tempa pracy dokerów nikt nie ma zastrzeżeń.

A JEDNAK samochody czekają. Pół biedy, jeśli są to pojazdy, które przywiozły towar — one muszą go wyładować. Gorzej, gdy muszą czekać samochody puste, zgłaszające się po ładunek na drogę powrotną. Kierowcy cenią swój czas i po prostu uciekają gdzie indziej. Nie lubią portu. Czy jednak przy czterech dziesiątkach samochodów dziennie naprawdę muszą tworzyć się kolejki? Tym pytaniem dotykamy istotnej kwestii organizacji pracy portu, przedsiębiorstw spedycyjnych i przewoźników. Postaramy się na nie odpowiedzieć w następnej publikacji. **(tski)**

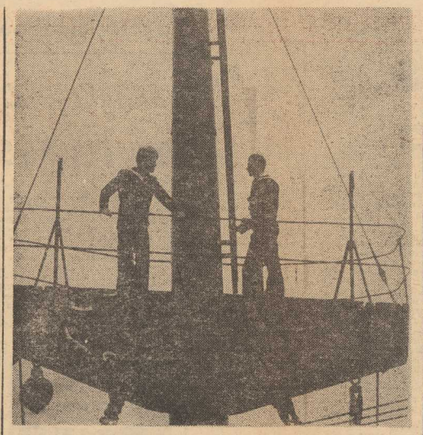

OTO fotogram Zbigniewa Maciejowskiego — technika budowlanego, amatorsko parającego się fotografią marynistyczną.

KURIER KULTURALNY

W ZAMKU — MARYNISTYCZNA FOTOGRAFIKA

AMATORSKIE koło miłośników fotografii przy Stowarzyszeniu Marynistów Polskich powstało w lutym bieżącego roku. Ster działalności objęła w nim znana artystka-fotograficzka Krystyna Łyczywkowa, kierując zainteresowania skupionych tu osób na popularyzację tematu morskiego.

Obecnie w Sali Złbietańskiej Zamku czynna jest wystawa prac fotograficznych członków tej grupy. Są one wynikiem pleneru zorganizowanego na statku m/s „Kapitan Maciejewicz" i świadczą o wysokim poziomie amatorów-fotografików.

Spotkania członków klubu odbywają się raz w miesiącu w Zamku. W pracach klubu aktywnie uczestniczy kilkanaście osób, ale mogą przychodzić tu wszyscy, którzy chcą pogłębić swoją wiedzę fotograficzną.

W „SCENIE" SZCZECIŃSCY LAUREACI

PAŹDZIERNIKOWY numer miesięcznika „Scena" przynosi dwie interesujące wiadomości, dotyczące szczecińskiego środowiska artystycznego. W zorganizowanym już po raz drugi Turnieju Recytatorskim Złotoustych o Laur Ziemi Chełmskiej wyróżnienie przypadło Markowi Bocianiakowi ze Szczecina. Oto jak oceniono jego występ: „Chlubny wyjątek stanowiły udane próby teatralizacji tekstów Ryszarda Krycnickiego w wykonaniu Marka Bocianiaka, który posługując się jedynym rekwizytem — gazetą, dodrzynu z całą świadomością (...), pokazdzisiał wiele prawdy o problemach nurtujących współczesne młode pokolenie. Był on zarazem przykładem, że najpierw trzeba zdobyć podstawowe umiejętności recytatorskie, a dopiero później poszukiwać innych środków wyrazu i rozwiązań formalnych".

Jednocześnie ogłoszone zostały wyniki III Ogólnopolskiego Konkursu na Monodram. Jury pod przewodnictwem Zbigniewa Zapasiewicza przyznało jedno z 4 wyróżnień szczecinianinowi Władysławowi Wojciechowskiemu za tekst pt. „Towarzysz Sroka". Wśród laureatów znajdują się m. in. Urszula Kozioł, Henryk Bardijewski, Ryszard Lasko i Władysław L. Terlecki. Range wyróżnienia podnosi fakt, że na konkurs nadesłano 82 prace.

NOWOŚCI W 13 MUZACH

OŻYWIA się życie kulturalne w Klubie Związków i Stowarzyszeń „13 Muz". Od kilku dni ściany zdobią studia i szkice portretowe malowane przez Janinę Matysik. Wystawę urządziło BWA i ZPAP.

Natomiast Teatr „13 Muz" sypie premierę za premierą. Ostatnio po sztuce „Casus Herostrates" przyszło „Przedstawienie „Hamleta" we wsi Głucha Dolna". **(jf)**

III PLENER PRZEMYSŁOWY W HUCIE „SZCZECIN"

W PAŹDZIERNIKU i listopadzie w Hucie „Szczecin" trwał III przemysłowy plener plastyków szczecińskiego Okręgu ZPAP, w którym uczestniczyło 10 artystów: Halina Bielczyk, Irena Danielska-Januszewicz, Grażyna Harmacińska-Nyczka, Alina Polak-Kalwayrska, Erazm Kalwayrjaki, Daniela Kędzia, Jan Kostkowski, Danuta Strzelbicka-Mazuś, Eugeniusz Maciejewicz oraz Leonia Ordyna, pełniąca funkcję kronikarza. Taki skład osobowy zapewnił niewątpliwie bardzo różnorodny język plastyczny, którym artyści przemówią do hutników. Przekonamy się o tym w ostatnią sobotę-niedzielę (28 bm.), kiedy to artyści spotkają się z załogą huty na otwarciu ekspozycji poplenerowej na terenie zakładu. **(Up.)**

W kinach też...

AMERYKANIE zalewani potokiem ogłoszeń w programach telewizji, nie będą mieli możności uniknięcia tej „przyjemności" również w kinach. W tych dniach bowiem wchodzi w życie zarządzenie, zezwalające na 3-minutowe prelekcje reklamowe przed rozoczęciem każdego seansu. Zarządzenie obowiązywać będzie w kinach drugiej i trzeciej kategorii i ma na celu poprawę budżetu tych kin.

Tomasz JERKO

W kwestii formalnej

Temat dla twórcy

PARĘ dni temu „Trybuna Ludu" zamieściła bardzo obszerny artykuł pt. „Zarabianie na trudnościach. Przeciw cwaniakom". Pomijając tytuł mówi wszystko o treści, więc o tym co w środku ani słowa więcej. Natomiast chciałbym się w tej okazji zwrócić, że na ten głos czekałem. Właśnie na głos w takiej tonacji. Jest to głos doniosły z wielu powodów, zwłaszcza w swojej końcowej partii. Znalazły się tam obok siebie dwa słowa: rynek i moralność. One właśnie stanowią o znaczeniu tego artykułu, one go dobrze pointują.

Przede wszystkim: czym jest rynek?

Tylko większą lub mniejszą grą różnorodnych towarów rozlokowanych po sklepach na obszarze ponad trzystu tysięcy kilometrów kwadratowych i przeznaczonych do sprzedaży za bilety Narodowego Banku Polskiego?

Rozumiem na przykład, że dla pedantycznych kadr prezesa GUS rynek jawi się jako parę stron do wypełnienia w dorocznym wydaniu Rocznika Statystycznego. Rozumiem, że inne kadry innych prezesów też mogły połknąć ten statystyczny bakcyl. Dziś w świecie obowiązuje konwencja statystyczna. Człowiek bez podparcia się statystyką jest niewiarygodny, niepoważny. Statystyczne oglądanie świata zaczadziło politykę, naukę, publicystykę i myślenie. Ale przecież, jak się tak człowiek oderwie od swojego zawodowego wcielenia, od swojej profesjonalnej powagi i skrupulatności i jak popatrzy chociażby na rynek właśnie, to dostrzeże na nim samo życie. Dostrzeże obok wielkiej góry masy towarowej, obok całych kolumn licb zbudowanych misternym umysłem statystyka z udziałem komputera — także wielką masę tematów głęboko ludzkich. A z tych powodów może nadających się po niewielkich formalnych adaptacjach na dramat, może na komedię, groteskę, film lub wręcz serial. I wcale bym się nie zdziwił, gdyby pewnego dnia na naszych deskach scenicznych lub na ekranach pojawiło się tego rodzaju dzieło. Miałbym nawet parę propozycji tytułowych. Powiedzmy „Prosto spod lady", „Manko", „Herbatka na zapleczu", „Przepraszam, wyszłam i wrócę".

Tomasz JERKO

Złom i makulatura dla hut i papierni

Młodzież w czołówce AKTYWNYCH

OD 21 do 30 listopada w całym kraju realizowany jest III etap powszechnej zbiórki złomu i makulatury w jednostkach gospodarczych i od ludności. Ponowne zwrócenie uwagi na ten doniosły problem gospodarczy wynika z niedoborów wsadu złomowego w hutach i makulatury w papierniach.

W OKRESIE tym w Szczecinie następuje intensyfikacja zbiórki surowców wtórnych. Z początkiem roku Miejska Komisja do spraw Społecznej Zbiórki Złomu i Makulatury ustaliła bowiem, na bazie doświadczeń roku 1976, że zbiórka surowców wtórnych od ludności miasta nosić będzie charakter stały — całoroczny. Celem osiągnięcia jak najlepszych rezultatów miasto podzielono na 65 rejonów i ustalono zasadę, że zbiórka odbywać się będzie w danym rejonie raz w miesiącu w ściśle określone dni. Każdy rejon przydzielony został określonym Komitetom Obwodowym Samorządu Mieszkańców oraz odpowiednim placówkom oświatowym tj. szkołom podstawowym, zawodowym i licealnym. Powołano osoby odpowiedzialne a ponadto zobowiązano osiedlowe administracje domów mieszkalnych do udzielania wielostronnej pomocy w zbiórce. Do bezpośredniego odbioru surowców wtórnych zobowiązano Spółdzielnię Pracy „Surowiec" oraz Okręgowe Przedsiębiorstwo Surowców Wtórnych. Działanie to przyniosło efekty w postaci przekroczenia w I półroczu br. wielkości zebranych w 1976 r. surowców.

WARTO przyjrzeć się liczbom mówiącym o społecznym zaangażowaniu mieszkańców, a zwłaszcza młodzieży szkolnej, w ub. 10 miesięcach. Plan miejski zbiórki na rok 1977 oplewa na 837,4 tony złomu i 252,3 tony makulatury. Młodzież szkolna zebrała 265,2 tony złomu (24 proc. przypadającej na nią części planu) i 341,2 tony makulatury (przekraczając zadania o 89 proc.). W toku realizacji zbiórki pracownicy oświaty zwracali szczególną uwagę nie tylko na efekty wymierne, ale przede wszystkim na wychowawczą stronę zagadnienia, aspekt pracy dla gospodarki narodowej, rozwijania cech oszczędności i wdrażanie prawidłowego stosunku do gospodarki zasobami surowcowymi. Młodzież zbierała nie tylko złom i makulaturę, lecz także butelki, szmaty, owoce runa leśnego. Społeczna działalność młodzieży przysparza także funduszów na cele samorządu uczniowskiego i szkolne.

W ogólnym rozliczeniu należy także podkreślić, że zebrano złomu wypada po 4,32 kg na ucznia, a makulatury po 5,86 kg na ucznia. Są to ilości niezłe, ale nie dla naszej gospodarki narodowej i potwierdzające tezę miejskiej komisji o potrzebie permanentnej, całorocznej zbiórki. Władze oświatowe przewidują, że w ciągu 2 ostatnich miesięcy roku młodzież zwiększy swe konto zbiórkowe o 15—20 proc. Najlepiej w zbiórce złomu wykazały się: Szkoła Podstawowa nr 12, gdzie przypadło 116,83 kg na ucznia, Liceum Ogólnokształcące nr 3 (92,74 kg na ucznia), Szkoła Podstawowa nr 24 (73,37 kg na ucznia), Liceum Morskie (25,05 kg na ucznia) oraz szkoły podstawowe nr 29 (23,25 kg na ucznia) i nr 65 (22,17 kg na ucznia). W zbiórce makulatury wyróżniły się natomiast szkoły podstawowe nr 63 (22,05 kg na ucznia), nr 15 (21,50 kg na ucznia), nr 48 (19,28 kg na ucznia), nr 28 (17,37 kg na ucznia), nr 31 (16,83 kg na ucznia) oraz Liceum Ogólnokształcące nr 3 (15,77 kg na ucznia).

Dobrymi wynikami w zbiórce mogą się poszczycić gospodarka komunalna, spółdzielczość mieszkaniowa i rzemiosło. Niemniej jednak należy stwierdzić, że to, iż niektóre szkoły i przedsiębiorstwa bardzo dobrymi wynikami zaprzeczały na tle ogólnej średniej, nie zwalnia wcale ze społecznych obowiązków tych, którzy zaniedbali zbiórkę, względnie niezbyt ofiarnie się do niej przykładają.

Intensyfikacja zbiórki surowców wtórnych w dniach 21—30 listopada wymaga szczególnych zabiegów informacyjno-organizacyjnych. Dobrze więc się stało, że w kinach pojawiły się odpowiednie przezrocza, a w klatkach schodowych 8 tysięcy podających informacje o celach, miejscu i godzinach zbiórki, a także adresy najbliższych punktów skupu. Naszym zdaniem administracje osiedli mieszkaniowych powinny położyć większy nacisk na rolę sołtysów w całej akcji. Z doświadczenia wiemy, że nie wszędzie jeszcze, mimo odkładania przez lokatorów makulatury, jest ona odbierana po pomieszczeń zsypowych. Także i przegląd piwnic — inicjatywa dozorców — jest tu na miejscu — powinny przynieść dodatkowe tony złomu.

Obok społecznej zbiórki surowców wtórnych od ludności nie mniejsze znaczenie ma przegląd pomieszczeń produkcyjnych, składowych i obejść zakładów przemysłowych, o który apelował wojewoda szczeciński w swym piśmie z 17 października do kierownictw zakładów pracy. Należy mieć nadzieję, że korzystając z pomocy administracji zakładów, włączy się do akcji intensyfikacji zbiórki surowców wtórnych młodzież zrzeszona w zakładowych kołach ZSMP, która przy tej okazji ma szanse zgromadzenia pewnych funduszów na swe cele. Licząc się ze znacznymi efektami w zbiórce złomu i makulatury, prezydent miasta Jan Stopyra zaapelował do zakładów pracy, by część funduszów zdobytych w wyniku realizacji zbiórki złomu i makulatury przeznaczyć na cele społeczne miasta.

WARTO podkreślić, że Szczecin jest pierwszym miastem w Polsce, który społeczną zbiórkę złomu i makulatury potraktował jako planowe całoroczne działanie. Stąd też efekty. Mogą one być jeszcze lepsze, gdy do działania na rzecz celowej gospodarki złomem i makulaturą włączą się wszyscy stojący jeszcze na uboczu. Pełnomocnikiem miejskim d/s zbiórki surowców wtórnych jest mgr Edmund Gwiazdowski — kierownik Wydziału Handlu i Usług Urzędu Miejskiego. Tam też należy się zwracać w przypadkach wymagających wyjaśnienia lub pomocy. **(wli)**

Polskie mosty w Czechosłowacji

KIELCE. Załoga Kieleckiego Przedsiębiorstwa Robót Mostowych w Kielcach pomyślnie realizuje plan budowy mostów i wiaduktów na terenie Czechosłowacji. Obecnie na ukończeniu jest budowa kilku obiektów na turystycznej trasie Trutnov — Vrchlabi, które — wszystko na to wskazuje — przekazane zostaną do eksploatacji przed terminem.

Kieleccy mostowcy pracują na terenie Czechosłowacji już dziesięć lat. W tym okresie wybudowali oni na rzekach, potokach i drogach kilkadziesiąt mostów i wiaduktów, wznieśli także wiele km murów oporowych, które ochraniają górskie drogi przed lawinami kamieni.

„SWIETLNA PAŁECZKA"; nowe źródło światła chemicznego — to plastikowa rurka długości 15 cm. Zaczyna ona świecić — jak latarka — po usunięciu opakowania i silnym wygięciu aż do uwyszenia trzasku. Pęka wtedy umieszczony wewnątrz szklany pojemniczek wywołując proces chemiczny dający światło przez ponad 12 godzin. W świetle tym można np. reperować samochód, a nawet czytać bez obawy o psucie wzroku. Ten amerykański wynalazek ubogacał już sobie drogę na europejskim rynku.
(CAF — Camera Press)

ERICH SEGAL — Tłum.: Halina Kornacka

(Erich Segal — „Oliver's Story", Copyright © 1977 by E. Segal)

145

— *Oho. Czy będziemy mieli pokaz mody?*

— *Nie ekstrawaganckiego — odpowiedziała. Dając w ten sposób do zrozumienia, że jej garderoba została starannie zaplanowana.*

Trzymała w ręku podłużny pakunek.

— *Daj, wezmę to — zaproponowałem.*

— *Nie, to jest zbyt kruche — odpowiedziała.*

— *A twoje serce — zażartowałem.*

— *Niezupełnie — odpowiedziała. — Po prostu prezent dla twojego ojca.*

— *Aha.*

— *Mam tremę, Oliverze — powiedziała.*

Przejechaliśmy przez Mystic River Bridge i włączyliśmy się w świąteczny ruch na szosie.

— *Ależ pieprzysz — powiedziałem.*

— *A co będzie, jeśli się im nie spodobam? — ciągnęła.*

— *Wtedy po prostu wymienimy cię po świętach — odpowiedziałem.*

Marcie wydęła wargi. Ale mimo to była śliczna.

— *Podtrzymaj mnie na duchu, Oliverze — poprosiła.*

— *Ja też mam tremę.*

W dół Groton Street. Brama. I nasze królestwo. Długi podjazd. Drzewa były nagie, ale mimo to w atmosferze była jakaś leśna cisza.

— *Jaki spokój — powiedziała Marcie. (Mogła nazwać naszą posiadłość przesadnie rozległą, tak jak ja określiłem jej dom, ale była ponad taką małostkowość.)*

— *Mamo, to jest Marcie Nash.*

Jej były mąż miał w każdym razie idealne nazwisko. Krótkie i bezpośrednie.

— *Bardzo się cieszymy, że możesz być z nami, Marcie — powiedziała moja matka. — Bardzo chcieliśmy cię poznać.*

— *Jestem szczęśliwa z zaproszenia.*

Co za wspaniałe pierdoły! Oko w oko całe w sztucznych uśmiechach, te dwie dobrze urodzone damy wygłaszały banały, które są podporą całej naszej struktury społecznej. Przeszły do tego jak — bardzo — musisz — być — zmęczona — po takiej — podróży i jak — straszne — musi — być — pani — wyczerpana — przygotowaniami — do — świąt.

146

Wszedł ojciec i jeszcze raz przelecieli tę samą gamę. Poza tym, że on nie potrafił ukryć, że wydała mu się niezwykle piękna. Potem, poniewaz według zasady Marcie musiała być zmęczona, oddaliła się do gościnnego pokoju, aby się nieco odświeżyć.

A my siedzieliśmy. Matka, ojciec i ja. Zapytaliśmy się wzajemnie o swoje zdrowie i dowiedzieliśmy "się, że czujemy się dobrze. Co, naturalnie, było bardzo dobrze usłyszeć.

— *Czy Marcie („czarująca dziewczyna" powiedziała matka) nie będzie zbyt zmęczona, żeby pójść na pasterkę kolęd? Na dworze jest strasznie zimno.*

— *Marcie jest twarda — odpowiedziałem mając na myśli nie tylko jej fizyczną konstytucję. — Mogłaby śpiewać kolędy nawet podczas zarnieci.*

— *Najchętniej — powiedziała Marcie, wchodząc w stroju, jaki modni narciarze nosili w tym roku na stokach St. Moritz — wiatr zagłuszyłby moje fałszowanie.*

— *To nie ma znaczenia, Marcie — powiedziała matka przyjmując wszystko zbyt dosłownie. — Liczy się esprit.*

Matka nigdy nie pomineła okazji, żeby zastąpić słowo angielskie francuskim. Spędziła dwa lata u Smitha, i do diabła, to było widać.

— *Ten strój jest wspaniały Marcie — powiedział ojciec.*

Jestem przekonany, że dziwił się nad sposobem, w jaki krój nie zacierał jej.. konstrukcji.

— *Chroni od wiatru — powiedziała Marcie.*

— *O tej porze roku może być zimno — dodała moja matka.*

Zauważcie jak człowiek może przejść przez długie i szczęśliwe życie rozmawiając wyłącznie o pogodzie.

— *Oliver ostrzegł mnie — powiedziała Marcie.*

Jej cierpliwość w prowadzeniu salonowych rozmówek była zadziwiająca. Jakby grała palaretkami w siatkówkę.

(cdn)

Lalki, dzieci i... coś więcej

MALI miłośnicy teatru, aktorzy-amatorzy, chodzą swobodnie po scenie, grają, śpiewają, znikają za kotarą, nad którą pojawia się jedna z dwóch kukiełka oraz najprostsze elementy dekoracyjne: kwiaty, drzewa, a odczasu do czasu przemaszerowuje nawet przystojna gąsienica.

Patrząc na teatrzyki prowadzone przez Judytę Kucharską — obserwuje się zarówno prościutką z reguły fabułę i bezpretensjonalne a widowiczne elementy scenografii — jak i zachowanie samych dzieci, dla których, co widać, jest to pyszna zabawa.

Judyta Kucharska: scenarzystka, plastyczka, instruktorka, zaopatrzeniowiec, magazynierka, krawcowa, ślusarka, reżyserka, często też autorka dziecięcych widowisk — jest uosobieniem skromności. Nie brylując na przeglądach, nie widać jej w gronie zapobiegliwych, widać natomiast wyniki jej starań o wszystko. Na scenie.

— JAKO 16—11-letnia dziewczynka znalazłam na strychu przedszkola pacynki. Buszowałam tam, bo byłam córką zawiadowcy stacji, a przedszkole było kolejowe i nikt mi nie zabraniał wstępu. Wręcz przeciwnie — kierownictwo bardzo przyjaźnie odnosiła się do mojego pomysłu, aby zacząć urządzać przedstawienia dla jej podopiecznych. Od improwizowanych występów przeszłam do szerszej zabawy w teatr: zaczęłam sama robić lalki. Te pierwsze lalki po wyjeździe ze Świebodzina, gdzie „działałam" — do Poznania, zostawiłam również na strychu. Proszę sobie wyobrazić moją rozpacz, gdy po pewnym czasie stwierdziłam, że zostały zjedzone! Przez myszy. Jako klej używałam bowiem papki z mąki i wody.

— A w Poznaniu?

— Uczyłam się w ognisku plastycznym. Ale plastyka, to nie była dla mnie pełnia — chciałam sprawić, żeby się poruszała, żyła. Gdy zaczęłam pracę w poznańskim WDK, oznajmiłam, że chcę założyć teatr lalek. Wysłano mnie na kurs urządzony przez Centralny Ośrodek Upowszechniania Kultury do Lublina. Było to pomaturalne 3-letnie studium, zorganizowane przez Ministerstwo Kultury i Sztuki. Program nie należał do najłatwiejszych, studia ukończyło kilka osób.

— Pasja okazała się trwała?

— Tak. Po przyjeździe do Szczecina ro'poczęłam pracę na dwa fronty. Pierwszy prowadzony przeze mnie teatrzyk nazywał się „Puchatek" i działał w Skolwinie. Jednocześnie, będąc kiedyś na campingu w Jarosławkach, zobaczyłam jakąś ro'kiekotaną budę w pobliżu tamtejszej rozlewni mleka. Zaczęłam wspólnie z tamtejszymi dziećmi. Najpierw był zeszyt wycinanek, potem oczywiście teatr lalek. Dojeżdżałam tam raz w tygodniu. Chałupę odświeżyliśmy sami i tam odbywały się nasze przedstawienia. Zdarzały się tak wzruszające sprawy, że dzieci na mój przyjazd mówiły tęchatę, wykijając kwiaty i trawę w szpary ścian. Tak było przez 4 lata, potem chałupą komuś na coś była potrzebna, zabrano ją...

— To nie było jedyne pani zajęcie, bo przecież...

— Prowadziłam już teatrzyk w Domu Kultury Spółdzielni „Wspólny Dom". W roku 1972 na Ogólnopolskich Puhwskich Spotkaniach Lalkarzy przedstawiliśmy ze skolwińskimi dziećmi „Kubusia Puchatka", a z moim drugim zespołem — widowisko „A gdy będzie słońce i pogoda". Otrzymałam wtedy wyróżnienie, a przedstawienie „A gdy będzie"... nadała telewizja.

— Najwięcej nagród zebrały jednak „Lizakowe Lale", ze stoczniowego Domu Kultury.

— Tak. Gdy zrezygnowałam z pracy w Skolwinie, rozpoczęłam jeszcze raz na nowo — z dziećmi pracowników stoczni i z okolicznych szkół. Zespół został laureatem na Ogólnopolskim Festiwalu Teatrów Amatorskich zorganizowanym w 1975 r. dla uczczenia 30-lecia PRL. Otrzymał także nagrodę publiczności. Mnie przypadła nagroda indywidualna Towarzystwa Kultury Teatralnej. Zespół wyróżniony został też nagrodą Ministerstwa Oświaty i Wychowania. „Tygrysek" ze widowiska „A gdy będzie słońce i pogoda". Otrzymałam wtedy wyróżnienie, a przedstawienie „A gdy będzie"... nadała telewizja. Najwięcej nagród zebrały jednak „Lizakowe Lale", ze stoczniowego Domu Kultury.

— Tak. Gdy zrezygnowałam z pracy w Skolwinie, rozpoczęłam jeszcze raz na nowo — z dziećmi pracowników stoczni i z okolicznych szkół. Zespół został laureatem na Ogólnopolskim Festiwalu Teatrów Amatorskich zorganizowanym w 1975 r. dla uczczenia 30-lecia PRL. Otrzymał także nagrodę publiczności. Mnie przypadła nagroda indywidualna Towarzystwa Kultury Teatralnej. Zespół wyróżniony zo-

Z PASJĄ i ZAANGAŻOWANIEM

Podziękowania dla wiceprezydenta Cz. Aszkiełowicza

Jaki będzie XIV RTN?

KILKA tygodni temu przeprowadzono ostatnie imprezy XIII Rekreacyjnego Turnieju Najlepszych. Odbyło się już także oficjalne uroczyste zakończenie tej największej imprezy sportu masowego w naszym województwie. Nadal jednak działał Komitet Organizacyjny XIII RTN, który na bazie tegorocznych doświadczeń podjął się m. in. opracowania nowych propozycji przyszłorocznego Turnieju.

WCZORAJ właśnie odbyło się uroczyste posiedzenie Komitetu Organizacyjnego. Przewodniczący KO XIII RTN, wiceprezydent Szczecina, Czesław Aszkiełowicz, dokonał krótkiego podsumowania imprezy, podkreślając, że tegoroczny Turniej był największym z dotychczas organizowanych. RTN ma już swoją bogatą tradycję, cieszy się uznaniem społeczeństwa, wzrasta jego popularność. Szczegółowe obserwacje wykazały, że impreza nie jest jednak wolna od błędów. Aby je wyeliminować powołano zespół, który przedstawił propozycje — przyszły kształt najbliższego RTN. Jak wynika z założeń referowanych przez Leszka Jerzyka w XIV RTN nie będzie tzw. punktacji generalnej. Punktowane natomiast będą udział w zawodach oraz organizacja imprez turniejowych, spartakiad zakładowych i festynów pn. „Rekreacyjny turniej przedsiębiorstw". Chodzi tu o włączenie do programu XIV RTN rozgrywanych od kilku lat festynów międzyzakładowych.

I TAK za udział zespołu w zawodach RTN zakład otrzyma (w każdej dyscyplinie) — 10 pkt., za zorganizowanie np. spartakiady zakładowej — 20 pkt. a za „Rekreacyjny turniej przedsiębiorstw" — 30 pkt. Finnadto odbywać się będą zawody XIV RTN w następujących dyscyplinach: piłce nożnej, siatkowej i tenisie stołowym — jako ligi międzyzakładowe; szachach, wędkarstwie, brydżu — turnieje okolicznościowe oraz zawody lekkoatletyczne, pływackie, trójbój obronny, festyn turystyczny (zlot kół zakładowych PTTK), turniej kometki. Zwycięzcy tych zawodów otrzymają puchary fundowane przez patronów imprez (PTTK, LOK, ZO PZW, WOPR, ZW TKKF). Według przedstawionych propozycji głównymi nagrodami będą specjalne statuetki: brązowa, srebrna, złota. Pierwszą otrzyma zakład za zdobycie 100 pkt., II — za 150 pkt., III — powyżej 200 pkt.

Po dyskusji postanowiono, że zespół będzie kontynuował rozpoczętą pracę jednak w rozszerzonym składzie. W oparciu o materiały z wczorajszego posiedzenia a także propozycje zakładów pracy, zespół ten ma przedstawić projekt nowego regulaminu.

W trakcie wczorajszego zebrania przyznano dyplomy organizacjom i działaczom, którzy wyróżnili się w organizacji tej gigantycznej imprezy. Plakietkę otrzymał WOPR za wzorowe przeprowadzenie zawodów pływackich. Dyplomy wręczono przedstawicielom następujących zakładów pracy i organizacji społecznych: ZM ŁOK, OM PTTK, społecznym sekcjom piłki nożnej i piłki siatkowej ZW TKKF, KS „Budowlani". FMS Polmo, PP Polmozbyt. Dyplomy otrzymali także: St. Cegla rek, Zb. Deruszewski, J. Kogut, R. Musiałek, A. Szołomicki, T. Wołoszczuk, E. Jarząbek, E. Jańczak, St. Adamczyk, M. Imielski.

PRZEWODNICZĄCY ZW TKKF, Andrzej Piątek, w imieniu działaczy złożył serdeczne podziękowanie dotychczasowemu przewodniczącemu Komitetu Organizacyjnego, wiceprezydentowi Czesławowi Aszkiełowiczowi, który funkcję tę pełnił przez cztery kadencje. Pod jego kierownictwem TN rozwijał się i zdobywał coraz większą popularność, stając się imprezą prawdziwie masową.

Wczoraj rozwiązano KO XIII RTN. W najbliższym czasie nastąpi powołanie nowego komitetu, który będzie kierował pracami przygotowawczymi a następnie przebiegiem XIV Rekreacyjnego Turnieju Najlepszych.

Tadeusz REK

Tenis

GS Banie w finale

W PYRZYCACH odbył się strefowy turniej tenisa stołowego dla pracowników rolniczych spółdzielni „Samopomoc Chłopska". W klasyfikacji drużynowej turnieju zwyciężyli reprezentanci Gminnej Spółdzielni w Baniach, którzy w finałowym meczu pokonali gospodarzy turnieju — GS Pyrzyce 2:1, awansowali tym samym do finału wojewódzkiego. (bt)

Z notatnika sportowca

TYLKO DLA PAŃ

OGNISKO TKKF „Dąbie" prowadzić będzie zajęcia gimnastyki rekreacyjnej dla pań. Odbywać się one będą w Dzielnicowym Domu Kultury przy ul. Goleniowskiej 97 (dojazd autobusem nr 56). W najbliższy czwartek o godz. 17 w świetlicy DDK odbędzie się spotkanie informacyjne, na którym przyjmowane będą zapisy.

ORKAN ZAPRASZA

OGNISKO TKKF „Orkan" ogłasza zapisy na kursy: aikido, kulturystyki, judo, ju-jitsu, karate-do. Sekretariat ogniska przyjmuje także zgłoszenia na kursy nauki pływania dla dzieci (od 4 lat), młodzieży i dorosłych. Natomiast w Wołczkowie przyjmowane są zapisy na kursy nauki jazdy konno.

Piłkarze RFN faworytami MŚ

PIŁKARSKA reprezentacja RFN będzie bez wątpienia jednym z głównych faworytów mistrzostw świata-78. Obrońcy tytułu, zwolnieni z obowiązku eliminacji, pracowicie spędzili miniony sezon, przygotowując się do argentyńskich finałów. Rozegrali w toku przygotowań do „Mundial-78" 12 spotkań międzypaństwowych, w tym kilka w Ameryce Południowej. Odnieśli w nich 9 zwycięstw, zanotowali tylko jedną porażkę (z Francją w Paryżu 0:1). W minioną środę w ostatnim meczu roku 1977 pokonali Szwajcarię 4:1.

TRENER Helmut Schoen wypróbował we wspomnianych spotkaniach 30 piłkarzy, w tym 10 debiutantów. Reprezentacja uległa dość dużym zmianom w porównaniu z 1974 r., gdy RFN sięgała po tytuł mistrza świata. Odeszli dwaj najsłynniejsi zawodnicy: Franz Beckenbauer i Gerd Mueller. Wydawało się, że wartościowych następców tych wielkich indywidualności znaleźć nie sposób. A jednak... funkcję Beckenbauera z powodzeniem pełni dysponujący świetnymi warunkami fizycznymi, spokojny i dobrze wyszkolony Manfred Kaltz, a na strzelca miary Gerda Muellera wyrasta Klaus Fischer. Ten ostatni niemal w każdym meczu zdobywa bramki, a Szwajcarom strzelił dwa gole. Znakomity refleks, intuicja, zwrotność i silny strzał — to atuty Fischera...

TRENER Schoen powiedział, że proces budowy reprezentacji jeszcze trwa, że wypróbuje w następnych meczach kontrolnych kilku nowych zawodników. Nie ulega jednak wątpliwości, że chodzi tu raczej o pozycje dublerów w 22-osobowej drużynie, która wyjedzie do Argentyny. Trzon zespołu jest już znany...

DEFENSYWA: Sepp Maier (33 lata — Bayern Monachium), Bendt Franke (29 lat — Eintracht Brunszwik) i Rudi Kargus (25 lat — Hamburger SV) — to bramkarze. Najlepszą obronę stanowią bez wątpienia Berti Vogts (30 lat — Borussia Moenchengladbach), Rolf Ruessemann (27 lat — Schalke 04), Manfred Kaltz (24 lata — Hamburger SV) i Bernard Dietz (29 lat — MSV Duisburg).

POMOC: Henz Flohe z FC Koeln (29 lat), osiągnął życiową formę i jest dziś rozgrywającym formatu Netzera z mistrzostw Europy — 1972. Jego „żelaznym" partnerem jest Rainer Bonhof (23 lata — Borussia Moenchengladbach). Trzecim będzie jeden z następujących piłkarzy: Hans Bongartz (28 lat — Eintracht Brunszwik), Manfred Burgsmueller (27 lat — Borussia Dortmund), Erich Beer (30 lat — Hertha), Hans Mueller (28 lat — VFB Stuttgart) i... Paul Breitner (26 lat — Eintracht Brunszwik).

ATAK: Klaus Fischer (27 lat — Schalke 04) — to najpoważniejszy kandydat do roli środkowego napastnika. Rewelacyjnie sosiuje się ostatnio 21-letni prawoskrzydłowy Reudiger Abramczik (Schalke 04). Bernd Hoelzenbein (31 lat — Eintracht Frankfurt), Dieter Mueller (23 lata — FC Koeln), Karl Heinz Rummenigge (22 lata — Bayern Monachium), Wolfgang Seel (29 lat — Fortuna Duesseldorf) — to inni najpoważniejsi kandydaci do ataku mistrzów świata.

Kolejne zwycięstwo siatkarzy

W PIERWSZYM pojedynku półfinałowym rozgrywanego w Japonii Pucharu Świata polscy siatkarze pokonali w Kure drużynę Bułgarii 3:1 (13:15, 15:11, 15:8, 15:4). W drugim meczu półfinału „B" mistrzowie Europy — siatkarze ZSRR wygrali z Brazylią 3:0 (15:11, 15:9, 15:10).

Bardzo zaciętych pojedynek stoczyły w półfinale „A" zespoły Japonii i ChRL. Wygrali Japończycy 3:2 (15:9, 15:8, 14:16, 14:16, 15:9). W innym spotkaniu tej grupy półfinałowej Kuba pokonała Koreę Płd. 3:0 (15:7, 15:12 15:13).

ARGENTYŃSKIE TANGO

Komunikat Totalizatora

W ZAKŁADACH piłkarskich z dn. 19/20.XI.77 stwierdzono:

Liga polska
28 rozw. z 13 traf. — wygr. po 8 286 zł, 700 rozw. z 12 traf. — wygr. po 330 zł, 6 913 rozw. z 11 traf. — wygr. po 33 zł, 34 025 rozw. z 10 traf. — wygr. po 8 zł.

Liga angielska
38 rozw. z 12 traf. — wygr. po około 18 000 zł, 561 rozw. z 11 traf. — wygr. po 1 244 zł, 5 051 rozw. z 10 traf. — wygr. po 138 zł.

TEATRY

POLSKI — „Antygona" g. 19; WSPÓŁCZESNY — „Dożywocie" g. 19.30; MUZYCZNY — „Doktor Ojboli" g. 12 (środa i czwartek).

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Pasja według Mateusza" g. 18 — jug., l. 18; „Okrągły tydzień" g. 15.30 — pol.; czwartek: „Pasja według Mateusza" g. 9, 11, 16; KOSMOS (tel. 380-03) „Maratończyk" g. 8.30, 11, 13.30, 16, 18.30, 21 — USA l. 18 (środa i czwartek); BAŁTYK (tel. 733-35) „Księżniczka na grochu" g. 16 — radz., panoram.; „Setka dla kurażu" g. 18, 20 — radz., panoram., l. 15; czwartek: „Rodzinny melodramat" g. 16, 18, 20 — radz., panoram., l. 15; COLOSSEUM (tel. 458-18) „Na rabunek" g. 13.30 — radz., panoram.; „Szał" g. 16, 18.15, 20.30; czwartek: g. 9, 11.15, 16, 18.15; POLONIA (tel. 22-18-34) „Płonąca taiga" g. 16 — radz. b o; „Własne zdanie" g. 18 — radz. panoram.; „Ostatnie zdanie" — USA — l. 18, g. 20; czwartek: „Księżniczka na grochu" g. 16 — radz., panoram.; „Setka dla kurażu" g. 18 — radz., l. 15 — panoram.; „Ostatnie zdanie" — USA, l. 18, g. 20; PIONIER (tel. 475-02) „W stepach Australii" g. 17 — pol.; „Cudze listy" g. 15; „Spóźniona miłość" g. 18, 20 — radz., panoram., l. 15; „Trzęsienie ziemi" g. 22 — USA. l. 15 — panoram.; czwartek: „W stepach Australii" g. 16, 17; „Tajemniczy mnich" g. 11, 13, 15; „Zenia, Zenieczka i Katiusza" g. 18 20 — radz.; „Trzęsienie ziemi" g. 22 — USA, panoram.; HETMAN (Pomorzany) „Wesoły autobus" g. 17 18.30 — radz.; ZAMEK — „Wyzwolenie" g. 18 — cz. III; SZMARAGDOWE (Zdroje) „Rewolwer „Python 357" g. 17, 19.15 — fr., l. 15; MEWA (Żelechowo) „Terror Mechagodzilli" g. 17, 18.30 — jap., panoramiczny; PRZYJAŹŃ (Dąbie) „Szkarłatny pirat" g. 17.30, 19.30 — USA, l. 15 — panoram.; HUTNIK (Stołczyn) „Pietaszek i Robinson" g. 17, 19 — ang., l. 12; 1 MAJ (Żydowce) „Nie ma mocnych" g. 17; „Gdyby Don Juan był kobietą" g. 19 — fr., l. 18; BAJKA (Police) „Powrót różowej pantery" g. 17, 19.15 — ang., panoram., l. 12; SYRENKA (Jasienica) „Policja dziękuje" g. 18 — wł., l. 18 — panoram.; WISŁA (Goleniów) „Wzgórza Zelengory" — jug., l. 18; „Pocałunki z Hongkongu" — fr., l. 12 — panoram.; ROBOTNIK (Pyrzyce) „Abu Rajchan Biruni" — radz., panoram., l. 15; „Dzieciństwo w ogniu" — radz., panoram.; DAR (Stargard) „Zofia" — pol., l. 15; INA (Stargard) „Szarada" — pol., l. 18; GRYF (Gryfino) „Wspaniałe słowo wolność" — radz., l. 15.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka polska; Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.; Stare srebra ze zbiorów własnych: Pokaz jednego obrazu; Władztwo Książąt Pomorskich g. 9—15; WAŁY CHROBREGO 3 — „Dogonowie i inni"; Polska nad Bałtykiem przed 1 000 lat; Przyroda morza; Urządzenia i mechanizmy statków morskich; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—70; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki zachodniej; Z dziejów rzemiosła i monety na Pomorzu Zachodnim; Wystawa przyrodnicza: ptaki — g. 9—15; STARY RATUSZ — pl. Rzepichy — Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności; Militaria XIX—XX w.; Architektura i urbanistyka Szczecina w XXX-lecie SARP g. 9—15 ZAMEK — Malarstwo Aili i Toomasa Vintów g. 10—18; KAW — prace Stasysa Eidrigeviciusa — g. 10—17; 13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — wystawa Janiny Matysik.

DYŻURY

SZPITALE
CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; WEWN. — Arkońska; CHIR. — Jagiellońska; POŁOŻNICTWO — Gocławska; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska.
PRZYCHODNIE
DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 19—7; DOROSŁYCH — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; STOMATOLOGICZNA — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; NAD ODRĄ 18 — g. 15—8.
APTEKI
JAGIELLOŃSKA 16A (dodatkowo odtrutki i tlen) tel. 371-55; AL. PIASTÓW 60 — tel. 465-17; MARCINA 1 — tel. 22-21-09; STOŁCZYN, Nad Odrą 20 — tel. 23-94-22; ZDROJE, Bat. Chłopskich 54 — tel. 61-23-73.
INFORMACJE
SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 — g. 7—21
PUNKT INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedności Narodowej 50 — tel. 428-32 — g. 8—18
KOLEJOWA — tel 460-23; pociągi przyjeżdżające — 934; pociągi odjeżdżające — 933.
USŁUGI — tel 428-14 i 473-15 — g. 8—19.

TELEWIZJA

PROGRAM I

15.25 NURT (kol.). 16 Obiektyw. 16.20 Dziennik (kol.). 16.30 „Kto czyta nie błądzi" (kol.). 17 Spotkanie z medycyną (kol.). 17.30 Losowanie Małego Lotka. 17.45 Wszystko o filmie. 18.30 Z przyrodą na ty (kol.). 19 Dobranoc, dziennik (kol.). 20.30 Program muzyczno-baletowy „Lotnik skrzydlaty władca świata" (kol.). 21.35 Film fiński „Wyrzucenі na bruk". 23 Dziennik (kol.).

PROGRAM II

16.05 J. francuski (kol.). 16.40 Na końcu języka. 17 Relacja z podróży po Związku Radzieckim (kol.). 17.30 Studio pod Muzami. 18.10 „Latający Holender" 18.40 Kronika. 19 Dobranoc, dziennik (kol.) 20.30 Studio Sport (kol.). 21.30 „24 godziny" (kol.). 21.40 Z dziejów dolara (kol.). 22.10 Lucjan Kydryński przedstawia Denisa Roussosa (kol.). 23.05 J. angielski 23.35 NURT.

CZWARTEK

6.30 i 7 Szkoła Średnia — matematyka i biologia. 9 „Hyperion" — film fab. prod. rum. (kol.). 12.55 J. polski (kl. I—IV lic.). 13.25 i 14 Szkoła Średnia — matematyka i fizyka. 16 Obiektyw. 16.30 Spoza gór i rzek — „Bitwa o szyny". 17 Bratek przy kominku. 19 Dobranoc, dziennik (kol.). 20.30 Teatr Sensacji — „Akcja Szarotka" — cz. 2. 21.35 „Pegaz". 22.20 Dziennik (kol.). 22.35 Puchar Europy w piosence. 23 Klub Fantastyki — „Dlaczego wyginęły mamuty".

PROGRAM II

15.55 J. rosyjski. 16.30 Czas i ludzie. 17.20 „Obraz cuda czyni" — film fab. 18.40 Kronika. 19 Dobranoc, dziennik (kol.). 20.30 Inicjatywy. 21.50 Spotkanie przy fortepianie. 22.25 Dialogi z przeszłością. 22.55 J. francuski.

PROGRAM BERLIŃSKI

15.45 Tak delikatny był Suleyken. 16.30 Alpiniści w Pamirze. 17 „Eksplozja" — film rum. 19 Szczęście rodziców. 19.20 Wiadomości. 20 „Dzień przed rozwodem" — film CSRS. 21.15 III międzynarodowy konkurs baletowy w Moskwie.

CZWARTEK

8.55 Wiadomości. 9.30 „Dzień przed rozwodem" — film CSRS. 10.40 Międzynarodowy konkurs baletowy w Moskwie. 11.25 Wizyta. 12.45 Lekcja j. ang 15.50 Reportaż ze szkoły. 16.20 Antonin Dvorzak — klasyk muzyki czeskiej. 17 Pat i Patachon. 17.30 Zabawy dla przedszkolaków. 18 Akademia kooperacji. 19 Między demonami a komputerem. 19.30 Wiadomości. 20 Obiektyw. 20.35 Rób z nami. 21.45 Z wizytą w Kapitolu.

RADIO

PROGRAM I
(na fali 1322 m)

14.20 Studio „Relaks". 14.25 Studio „Gama". 15.05 List z Polski. 15.10 Studio „Gama". 16 Tu „Jedynka". 17.30 Radiokurier. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.33 Twarze jazzu. 19.15 Przeboje sprzed lat. 19.40 Koncert dnia. 20.05 Naukowcy rolnikom. 20.20 VII Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy. 21.20 Koncert Chopinowski. 22.23 „Butterflay". 22.30 Ludzie, epoki, obyczaje. 22.45 Minirecital wieczoru. 23.15 WOSPiTV dla słuchaczy w kraju i za granicą. 0.06 Kalendarz Kultury Polskiej. 0.11 Program nocny z Łodzi.

PROGRAM II
(na fali 230 m i UKF 67.52 MHz)

WIADOMOŚCI: 18.30, 21.30, 23.30; SERWIS RYBACKI: 18.25, 0.01.
14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej. 14.30 Studio Słonecznik. 14.50 Muzyka Bacha. 15.30 Studio Plus. 16.10 Sylwetka kompozytora. 16.40 PAW. 17 Muzyka Wschodu — Japonia. 17.20 Teatr PR „Hutnicy". 18.40 Świat i my. 19 Koncert muzyki polskiej. 19.45 Średnia Szkoła dla Pracujących. 20 J. Haendel — 4 sonata a-moll. 20.15 Choroby społeczne nadal groźne. 20.30 Muzyka ze starych płyt. 22 Metr książek w każdym domu. 22.15 Wiersze Endre Adyego. 22.30 Magazyn Studencki. 23.40 Wszystkie sonaty fortepianowe.

PROGRAM III
(UKF 65.96 MHz)

14 Formy instrumentalne baroku. 15.10 Muzyczna pocztówka ze Szwecji. 15.30 Herbatka przy samowarze. 15.50 Solo na organach. 16 Rozszyfrowujemy piosenki. 16.20 „Flemingo". 16.45 Nasz rok 77. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Spotkanie na Zamku. 18 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Aktualności muzyczne z Paryża. 19 Co wieczór powieść. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Tylko dla orłów". 20 Fonoteka XX wieku. 20.40 Na poboczu wielkiej polityki. 20.50 Ballada na harmonijce ustnej. 21 RADURO. 22 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23 „Noc pierwszego śniegu" — wiersze poetów radzieckich. 23.05 Czas relaksu.

PROGRAM IV
(UKF 68.78 MHz)

14.25 Radiowy Tygodnik Kulturalny. 15.05 Dyskusja literacka. 15.25 Kronika kulturalna. 15.40 „Widziane z radia". 16.05 Gioacchino Rossini — III Kwartet F-dur. 16.25 Średnia Szkoła dla Pracujących. 16.40 PAW. 17 Muzyczny program stereofoniczny. 18 W pracowniach naukowców. 18.25 Tajemnice materii. 18.40 W trosce o słowo i treść. 19 Ekonomia na co dzień. 19.15 J. hiszpański. 19.30 Program stereofoniczny — warszawski. 21.45 Willis Conover zaprasza 22.15 Średnia Szkoła dla Pracujących 22.30 Studium wiedzy polityczno-społecznej.

STOCZNIA SZCZECIŃSKA
im. A. Warskiego

pilnie zatrudni

◆ stolarzy
◆ hydraulików
◆ izolowaczy
◆ wartowników
◆ oraz pracowników bez kwalifikacji do przyuczenia zawodu spawacza i montera kadłubów okrętowych.

Szczegółowych informacji odnośnie warunków pracy, płacy i zakwaterowania udziela Dział Kadr Stoczni, ul. Hutnicza 1, tel. 212-47 w poniedziałki, wtorki, środy, czwartki i piątki w godz. od 8 do 13.

3991-K

Mieszkańcy Szczecina!

Do 30 listopada br. trwa akcja społecznej zbiórki złomu, makulatury oraz innych surowców wtórnych

Wszystkie punkty skupu Spółdzielni „Surowiec" przyjmują codziennie zebrane surowce od godz. 8 do 17.

4163-K

Radzie Oddziałowej i Zakładowej Stoczni Szczecińskiej, wszystkim przyjaciołom i sąsiadom, którzy okazali pomoc i wzięli udział w pogrzebie ukochanego Męża

śp.

Romana Radziszewskiego

składa

serdeczne podziękowanie

ŻONA Z RODZINĄ

Wszystkim, którzy ratowali życie oraz wzięli udział w ostatniej drodze najdroższego Męża, Ojca, Teścia, Dziadka i Pradziadka

śp.

Antoniego Lasoty

serdeczne podziękowania składa

RODZINA

POLITECHNIKA SZCZECIŃSKA

poszukuje
dla cudzoziemców

UMEBLOWANYCH POKOI

1-osobowych z telefonem

na 6 miesięcy
w okresie styczeń — czerwiec 1978 r.

Zgłoszenia prosimy kierować do Instytutu Architektury, Szczecin — al. Piastów 50, tel. 376-68.

3992-K

Pogotowie Telewizyjne WPHW

— ul. Wielka 25 tel. 35-955 lub 35-696
— ul. Komuny Paryskiej 40/9 tel. 22-09-26
— ul. Włościańska 1 tel. 82-20-41

— Stargard Szczeciński Chrobrego 5a tel. 64-00.

1696-K

Pracownicy poszukiwani

SZCZECIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO

w Szczecinie, ul. Storrady 1

zatrudni pracowników na budowie w Policach oraz na innych budowach na terenie Szczecina i województwa w następujących zawodach:

— murarz
— cieśla
— betoniarz-zbrojarz
— kierowca
— robotnik niewykwalifikowany

Zainteresowani winni zgłosić się w Szczecińskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego w Szczecinie, ul. Storrady 1 w godz. od 7.15 do 15.15. Szczegółowych informacji udziela Dział Zatrudnienia pok. 119 lub telefonicznie 22-04-61, wewn. 40.

3636-K

NAUKA

KOREPETYCJE z matematyki, tel. 22-35-27. 20291-G

PRACA

STUDENTKA zaopiekuje się domem (pranie, sprzątanie). Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin — 20352.

RÓŻNE

UWAGA Automobiliści! Zakład Mechaniki Pojazdowej w Starym Czarnowie — świadczy usługi w zakresie mechaniki pojazdowej. — Tel. 12-13. 20316-G

UWAGA kierowcy! Lakierowanie samochodów, konserwacja podwozi i przestrzeni zamkniętych, ul. Łukasińskiego 98. 189-G

NAPRAWA telewizorów i radioodbiorników, ul. Zakole 49, tel. 231-410. 20356-G

POGOTOWIE telewizyjne — Zdzisław Uznański — tel. 22-85-97. 20297-G

POGOTOWIE telewizyjne — tel. 82-18-43. 19323-G

POGOTOWIE telewizyjne — tel. 365-49. 20282-G

MATRYMONIALNE

KAWALER lat 25, religijny bez nałogów pozna panią do lat 24 — zgrabną, ładnej prezencji, najchętniej nauczycielkę. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 20256.

NIERUCHOMOŚĆ

DOM jednorodzinny z garażem, dużym ogrodem (możliwość budowy) zamienię na dwa lub trzy mieszkania nowe budownictwo w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin — 20241.

KUPNO

BONY PKO kupię. Tel. 343-39. 20742-G

BONY PKO kupię. Tel. 23-07-82. 20242-G

BONY PKO kupię. Tel. 426-76. 20283-G

SEGMENT jasny i kanapotapczan — kupię. Tel. 821-861 po 16. 20031-G

POMIESZCZENIA nadającego się na warsztat samochodowy poszukuję lub wydzierżawię. Informacje tel. 702-23 — po godz. 16. 20249-G

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM garaż nowy, murowany, w obrębie ul. Kaszubska — 3 Maja. Tel. 393-98, dzwonić godz. 8—10 i po godz. 16.

SZAFĘ 4-drzwiową, jasna brzoza, połysk — sprzedam. Odzieżowa 21/4 od godz. 15. 21005-G

KANAPOTAPCZAN i fotele sprzedam. Żwirki i Wigury 18/1. 20284-G

KANAPOTAPCZANY, szafę, kredensy kuchenne, kuchenkę gazową — sprzedam. Tel. 224-998. 20269-G

ANTYCZNE stylowe meble po renowacji, salonik Ludwik XV, sekretarzyk, serwantka, kanapa, Bidermajer, kanapa, krzesła, stolik — obrazy o tematyce marynistycznej i górskiej — sprzedam. Malkowskiego 4/12. 20238-G

FUTRO nutrie, rozmiar mały, sprzedam tanio. Tel. 821-571 godz. 17—20. 20325-G

KOŻUCH damski jasny, mały — sprzedam. Tel. 22-99-12. 20318-G

TANIO sprzedam futro z nutrii — tel. Gryfino 26-84. 20306-G

KOŻUCH damski — sprzedam. Tel. 230-940. 20257-G

VOLKSWAGENA do remontu sprzedam. Szczecin — Malczewskiego 29c/10. 20359-G

FIATA 125p, 1300 1971 r. przebieg 56 tys. km, silnika 41 tys. km, nowe blachy — sprzedam. Tel. 222-759. 20343-G

FIATA 126p — sprzedam, kupię Fiata 125 p. Tel. 377-89 po godz. 16. 20342-G

SKODĘ 100 S sprzedam. Śląska 27 przy garażach od godz. 16. 20301-G

NOWEGO Fiata 126p — sprzedam. Tel. 376-84. 20278-G

NOWE opony radialne do Fiata 125p sprzedam. Boh. Warszawy 80/3. 20272-G

VOLKSWAGENA K70-L 1973 r. sprzedam. Dzwonić tel. 347-44 po godz. 17. 20261-G

FIATA 125p, 1500 rok 1976 — sprzedam. Tel. 20-22 Kutno. 20252-G

WÓZEK dziecięcy ze spacerówką prod. NRD w dobrym stanie sprzedam. Wiadomość: ul. Jagiellońska 22/3, Szydłowscy. 20288-G

WÓZEK uniwersalny, stan dobry, tanio sprzedam. Tel. 784-26. 20358-G

RADIO stereo wysokiej klasy, głośniki kuliste — sprzedam. Tel. 765-05. 20354-G

MASZYNĘ dziewiarską „Veritas" — sprzedam. Tel. 765-05. 20354-G

NOWE radio tranzystorowe „Meridian 202" — sprzedam. Tel. 803-04 — godz. 16—18. 20344-G

LODÓWKĘ „Igloo", kuchenkę gazową 4-palnikową z piekarnikiem w dobrym stanie — tanio sprzedam. Tel. 22-77-46 po godz. 16. 20290-G

SREBRNĄ zastawę (styl amerykański) i ręczny zegarek Schaffhausen — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin — 20274.

BETONIARKĘ 150 l — sprzedam. Tel. 44-353. 20266-G

KOŁYSKĘ dziecięcą — cepeliowską, sprzedam. Tel. 345-10 do 15. 20260-G

SZCZENIĘTA rodowodowe dogi niemieckie — sprzedam. Tel. 729-89 — po godz. 17. 20247-G

LOKALE

MIESZKANIE 3-pokojowe zamienię na 2 mieszkania M-2. Telefon 22-63-50 do 15. 20244-G

KWATERUNKOWE M-3 nowe budownictwo Dąbie, zamienię zdecydowanie na mieszkanie 4-pokojowe lub domek przeznaczony do sprzedaży. Warunki do uzgodnienia. Tel. 610-244 po godz. 18. 20248-G

POSZUKUJĘ M-1 na rok. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 20255.

ŚWINOUJŚCIE — mieszkanie 2-pokojowe, nowe budownictwo z telefonem zamienię na podobne w Szczecinie. — Wiadomość: Świnoujście skr. pocztowa 171 lub telefon 35-33. 20259-G

POKÓJ, kuchnia samodzielna, przedpokój i łazienka wspólne zamienię na 2 lub 3 pokoje z kuchnią. Dzielnica obojętna. Warunki do uzgodnienia. Tel. 468-89. 20264-G

M-2 budownictwo obojętne kupię. Oferty — Biuro Ogłoszeń Szczecin 20275.

MAŁŻEŃSTWO z 4-letnim dzieckiem poszukuje M-2 na okres roku. Oferty: tel. 82-36-65 po godz. 17. 20223-G

2 POKOJE, balkon, kuchnia, wspólny przedpokój i łazienka zamienię na mieszkanie 2 lub 3-pokojowe, może być parter. Warunki do uzgodnienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin — 20324.

MIESZKANIE w nowym budownictwie kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Szczecin 20327.

MŁODE małżeństwo poszukuje pokoju z używalnością kuchni i łazienki. Tel. 238-747 od 15. 20329-G

POKÓJ niekrępujący z wygodami do wynajęcia. Szczecin-Skolwin, ul. Nowy Świat 3a. 20351-G

MIESZKANIE M-3 z wygodami w Gryficach zamienię na podobne w Szczecinie. Tel. Szczecin 433-06 po godz. 15. 20353-G

M-4 Warszawa, nowe zamienię na dom jednorodzinny w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 20361.

ZGUBY

KIEROWCA taksówki marki Dacia, który w dn. 15. XI. o godz. 23.20 przewoził pasażerkę z postoju przy 5 Lipca na ulicę Sławomira 20/3 proszony jest o zwrot 2 ręcznych bagaży pozostawionych w bagażniku. 21018-G

STANISŁAW BORZYM zgubił przepustkę stoczniową. 20251-G

OZDOBĄ KAŻDEGO WNĘTRZA — MODNA FIRANKA STRUKTURALNA i KOLOROWA WYKŁADZINA PODŁOGOWA

zapraszamy

do sklepu Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego w Szczecinie

„PERS" — UL. ŚLĄSKA 38

polecając w dużym wyborze atrakcyjne artykuły dekoracyjne.

3921-K

„KURIER SZCZECIŃSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH". WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8 skrytka pocztowa 70-952. REDAGUJE KOLEGIUM. TELEFONY: centrala 430-21 sekretariat red. naczelny 457-41, sekretarz redakcji 467-21, sekretariat techniczny 430-21 (we wn. 83), dział miejski 462-35, dział morski 427-77, dział sportowy 378-50, dział łączności z czytelnikami 450-21. Biuro Ogłoszeń 394-34 red. poranna (po godz. 8) 224-028, 224-250, dalekopisy 224-018. Prenumeratę na kraj przyjmują Oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch" oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele w terminach do 25 listopada na styczeń i kwartał i półrocze roku następnego, na cały rok następny do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty rocznej — 312 zł. Zakłady pracy instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW a w miejscowościach w których nie ma tego Oddziału w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę która jest o 50 proc. droższa przyjmuje RSW „Prasa — Książka — Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto PKO nr 1531-71. Nr indeksu 35034. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne. L-2

22 — 26 bm. Dni Honorowego Krwiodawstwa

DAR SERCA

„DAR KRWI — DAREM SERCA" — pod tym hasłem przebiegają doroczne Dni Honorowego Krwiodawstwa. Znaczenia tego hasła jak również roli krwi we współczesnym lecznictwie, nie trzeba dziś wyjaśniać. Dzięki transfuzjom, a przede wszystkim dzięki lekom sporządzonym z krwi, można dziś uratować życie setkom tysięcy ludzi — ofiarom wypadków, chorym na zaburzenia w składzie krwi. Ludzka krew jest dziś lekiem uniwersalnym.

Ponad 80 proc. krwi uzyskuje obecnie służba zdrowia w naszym kraju od honorowych krwiodawców. W województwie szczecińskim ta proporcja jest jeszcze wyższa i sięga 90 proc. Ogromna w tym zasługa PCK, od lat propagującego i organizującego honorowe krwiodawstwo.

Przy zakładach pracy, w różnych środowiskach społecznych działają pod egidą PCK kluby honorowych dawców krwi. Jest ich 58 w Szczecińskiem, a zrzeszają 35—40 członków. W tym roku klubowicze przekazały lecznictwu 4100 litrów bezcennego lekarstwa, 874 osoby oddały honorowo po 6 litrów krwi, a 7750 osób — po 3 litry.

Rosną szeregi ludzi ofiarujących dar najcenniejszy — dar życia bezimiennym chorym i rannym, powiększa się grono honorowych krwiodawców. W miarę jak rozwija się medycyna i rośnią jej możliwości — wzrasta zapotrzebowanie na drogocenne lekarstwo — ludzką krew. Nowych krwiodawców wita więc PCK z otwartymi rękami. Trzykrotnie w ciągu roku dorosły zdrowy człowiek może bez uszczerbku dla organizmu oddać krew (do 300 ml jednorazowo). Oczywiście każdorazowe pobieranie krwi poprzedzają szczegółowe badania lekarskie. Najbardziej rośnie dziś w medycynie zapotrzebowanie na plazmę — osocze krwi, służące do produkcji preparatów leczniczych.

W czasie trwania Dni Honorowego Krwiodawstwa odbędą się spotkania z ludźmi zasłużonymi w tej humanitarnej działalności, posypią się słowa szczerego uznania. Największe jednak zadowolenie przynosi ofiarodawcom świadomość, że ich krew ratuje ludzkie życie.

(i)

Warzywa obrodziły wyjątkowo!

Zimowa spiżarnia prawie pełna

WCZORAJ Wojewódzka Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska zaprosiła dziennikarzy na konferencję prasową, gdzie dyskutowano o stanie rezerw zimowych i problemach gromadzenia, przechowywania i przetwórstwa warzyw w naszym województwie.

TEGOROCZNA deszczowa i mało słoneczna aura sprzyjała wegetacji warzyw, które obrodziły wyjątkowo dobrze. Stąd też powstały nadwyżki marchwi, selerów i kapusty takie, że trzeba było sprzedać je do innych województw z południa kraju.

W kopcach na Gumieńcach i w Dołujach zgromadzono już 98 proc. zapasów. Dziś przekroczono 17 tys. tonę przechowywanych rezerw warzywnych. Warto dodać, iż w tym samym czasie w r. ub. zdołano zgromadzić 73 proc. planowanych ilości (znacznie zresztą mniejszych niż obecnie).

UPORANO się także z gromadzeniem zapasów ziemniaków, choć w tej działalności były spore kłopoty, gdyż kontrahenci nie wywiązywali się na czas z umów. Sprawa ta zakończyła się jednak dla przedsiębiorstwa odpowiedzialnego za zaopatrzenie miasta w warzywa nader pomyślnie i ponadplanowe ilości, jakie w tej chwili spływają do magazynów, odsprzedawane są spółdzielcom z Poznania i Wrocławia.

Dyrektorzy WSOP zgodnie twierdzą, iż miejska spiżarnia jest tak pełna, że warzyw w sklepach nie ma prawa brakować, a jeśli takie przypadki się zdarzają, będzie to wyłączną winą handlu. Zapasy wystarczą do wiosny.

Na konferencji prasowej rozmawiano także o perspektywach rozwojowych spółdzielni. Chodziło przede wszystkim o nową bazę magazynową oraz chłodnie i przetwórnie. Większość inwestycji (w tym również ziemniaczarka o którą dobijamy się od lat) rozpocznie się w r. 1979 i życzyć by sobie należało, aby był to termin bez nieprzewidzianych „poślizgów".

REASUMUJĄC — WSOP twierdzi, że sytuacja zaopatrzeniowa w warzywa jest bardzo dobra i obfitość witamin powinni odczuć wszyscy klienci sklepów warzywno-owocowych. Oby tylko skromne warunki przechowalnictwa nie wpłynęły źle na zimowe rezerwy.

(wys)

Notatnik szczeciński

◆ DZIŚ w godz. od 17 do 19 czynna jest poradnia telefoniczna Towarzystwa Planowania Rodziny. Przy telefonie nr 469-37 dyżurują lekarze ginekolog i seksuolog.

◆ ZARZĄD Oddziału Wojewódzkiego PTE zaprasza zainteresowanych na odczyt dr Józefa Perenca nt. „Komputerowy system kierowania przewozami na przykładzie kolei RFN", który zostanie wygłoszony dziś o godz. 18 w sali nr 15 Politechniki Szczecińskiej przy ul. Mickiewicza 66.

◆ KLUB „Remedium" organizuje dla pracowników służby zdrowia i ich rodzin w czwartek o godz. 18.30 koncert kameralny przy świecach i kawie w wykonaniu Poli Zubrzyckiej, Cecylii Kraszewskiej, Romana Wolfa, Zygmunta Waltera i Stanisława Sadowskiego; słowo wiążące — Walerian Pawłowski. W programie utwory P. Czajkowskiego, S. Rachmaninowa, M. Rakowa, J. Sibeliusa i innych.

◆ KLUB Amatorów Fantastyki Naukowej przy SCK „Kontrasty" (ul. Wawrzyniaka 7a) zaprasza do obejrzenia barwnego filmu z lotu Sojuz-Apollo — jutro o godz. 19. Wstęp wolny.

◆ KLUBOWE Kino Interesujących Filmów przy Klubie „Bon Ton" przyjmuje jeszcze zapisy. Spotkania będą się odbywały co drugi czwartek.

Ul. Walecznych — zamknięta

REJON Dróg Publicznych przystąpił do układania nawierzchni asfaltowej na ul. Walecznych, prowadzącej do nowego szpitala w Zdrojach. W związku z tym, że droga jest wąska i jeżdżące samochody utrudniają pracę, zachodzi konieczność jej zamknięcia. Jak nas poinformowała dyrekcja PEDiM, ul. Walecznych będzie wyłączona z ruchu na czas robót codziennie w godzinach 7—17. Zezwolono jedynie na przejazd autobusów komunikacji miejskiej i karetek pogotowia. (jas)

Kronika wypadków

DO SZPITALA dziecięcego przy ul. Wojciecha przywieziono wczoraj mieszkańca ul. Źródlanej, 4-letniego Rajmunda M., który wyłał na siebie gorącą zupę i doznał poparzeń.

W SWINOUJŚCIU na pl. Kościelnym powiesił się na drzewie 22-letni mężczyzna, mieszkaniec Świnoujścia. Okoliczności samobójstwa bada MO.

OKOŁO godz. 15 u zbiegu ulic Batalionów Chłopskich i Armii Ludowej w Zdrojach samochód „Żuk" MX 9078 potrącił 8-letniego Sławomira W. Chłopca, ze złamaną ręką i innymi obrażeniami, odwieziono do szpitala. Niecałą godzinę później na ul. Jagiellońskiej przy pl. Lotników, „Dacia" nr rej. 1894 XS skręcając w prawo potrąciła na przejściu dla pieszych 36-letniego Henryka D. Przechodnia opatrzył lekarz pogotowia.

Krótko przed godz. 18 w Przybiernowie, „Fiat" nr rej. XSZ 0824 prowadzony przez Witolda Rz. z Goleniowa wpadł na nie oświetlony samochód „Jelcz" z przyczepą, zaparkowany na poboczu. Pasażera „Fiata" Romana Rz. odwieziono ze złamaną ręką do szpitala w Goleniowie.

PATROL MO zatrzymał wczoraj 26-letniego Romana S., mieszkańca pl. Popiela. Roman S. znieważył po pijanemu kilka osób w sklepie przy pl. Popiela, za co stanie w trybie przyspieszonym przed sądem. (ap)

Tylko krok do podjęcia decyzji

Z LOT-em nad Morze Czarne?

PRZEZ wiele lat szczeciński „LOT" znajdował się w niezwykle trudnej sytuacji. Pomieszczenia przeznaczone do obsługi pasażerów były za ciasne, a w baraku na lotnisku z trudem mieściło się 50 osób. Biuro przy al. Wojska Polskiego zapewniało podróżnym i personelowi jedynie minimum niezbędnych wygód. Z tych też powodów nie można było mówić o rozwoju komunikacji lotniczej.

W TYM roku sytuacja zmieniła się radykalnie. **Zmodernizowany aeroport w Goleniowie może śmiało konkurować z lotniskiem na Okęciu, zaś nowe biuro „LOT-u" przy al. Wyzwolenia uważa się powszechnie za najładniejsze w kraju. Słowem — miejscowe przedstawicielstwo przewoźnika jest przygotowane do obsługi znacznie większej liczby pasażerów niż dotychczas, i to nie tylko w ruchu krajowym. Nie zatem dziwnego, że kierownictwo szczecińskiego Oddziału „LOT-u" myśli zupełnie poważnie o uruchomieniu połączeń zagranicznych.**

Miastu na pewno przydałaby się komunikacja lotnicza przynajmniej na południe Europy. Tam przecież wielu szczecinian spędza rokrocznie urlopy. Nie każdy jednak decyduje się na jazdę samochodem czy długotrwałą podróż pociągiem. Wygoda przede wszystkim, wolimy samolot — daje się słyszeć coraz częściej. Leci się więc z Gdańska i Warszawy, a także z Berlina, bo tamtejsze lotnisko jest najbliżej, a bilety można kupić również za złotówki. **Od stycznia do końca sierpnia br. kasy „LOT-u" w Szczecinie sprzedały ponad 400 biletów na linie „Interflugu": najwięcej do Budapesztu, potem Sofii, Warny i Burgas.** Ta statystyka nie jest pełna, gdyż nikt nie liczył osób kupujących bilety za marki, ani tych którzy z konieczności pojechali pociągiem.

KOLEJNY argument przemawiający za uruchomieniem połączenia Szczecin — Budapeszt — Warna (Burgas) to liczba wycieczek organizowanych przez biura podróży. Wszystkie one — jeśli środkiem transportu jest samolot — zaczynają się w stolicy. Szczecinianie tracą więc sporo czasu, by stawić się na miejsce zbiórki.

Szczeciński „LOT" już raz próbował uruchomić komunikację nad Morze Czarne. Wysiłki spełzły na niczym, gdyż m. in. najpoważniejszy kontrahent, jakim są biura turystyczne, zachował milczenie w tej sprawie.

Tym razem starania rozpoczęto znacznie wcześniej, wysyłając odpowiednie pismo do dyrekcji w Warszawie. Pismo zostało poparte stosownym wystąpieniem wojewody.

Centrala „LOT-u" nie powiedziała — nie. Zażądała jednak dodatkowych informacji, co oznacza, że propozycja Szczecina traktowana jest serio. Do podjęcia decyzji brak tylko szczegółowego rozeznania potrzeb biur podróży na przewóz lotniczy. „Orbis", „Gromada", „Sports-Tourist" i „Turysta" milczą jednak w dalszym ciągu, nie chcą albo nie mogą podać przynajmniej orientacyjnych danych.

SZCZECINOWI potrzebne jest sezonowe połączenie z Budapesztem i wybrzeżem Morza Czarnego, przynajmniej raz lub dwa w tygodniu. To nie podlega dyskusji. Należy tylko tę potrzebę udokumentować i doprowadzić do uruchomienia pierwszej linii zagranicznej.

(jas)

Poradnia społeczno-prawna w Policach

Z INICJATYWY Wojewódzkiego Ośrodka Społeczno-Prawnego ZSMP w Szczecinie oraz Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego oddziału miejsko-gminnego w Policach zorganizowana została w Policach poradnia społeczno-prawna. Na razie porad udzielają prawnicy, lecz w najbliższym czasie także będą — lekarze, psycholodzy, pedagodzy.

Poradnia czynna będzie w każdą środę w godzinach od 17 do 19 w siedzibie Zarządu Miejsko-Gminnego ZSMP w Policach, ul. Grunwaldzka 13, pok. 3. Do poradni zgłaszać się można osobiście lub telefonicznie pod nr tel. 17-54-88.

Problem koszy na śmiecie

Kto kupi?

W ZWIĄZKU z naszą notatką „Kto zrobi kosze" Zakłady Metalowe „Ferrum" poinformowały nas, iż produkują pojemniki na śmieci i są w stanie pokryć w pełni składane zamówienia. Gorzej jest z odbiorcami wyprodukowanych koszy. W roku 1976 MPO zamówiło ich 2 tys., odebrało zaś tylko 1 200. W tym roku zamówienia w ogóle nie złożono. W związku z tym „Ferrum" zamierza ograniczyć produkcję koszy na śmieci.

Z-ca dyrektora MPO d/s technicznych Walerian Kropa potwierdził wstrzymanie zamówień. MPO bowiem zrezygnowało z mniej trwałych koszy metalowych (ich eksploatacja nie może być dłuższa niż 1—2 lata) i zastępuje je pojemnikami w betonowej obudowie. W tej chwili 60 proc. koszy w mieście to właśnie betonowe. Pozostałe zostaną wymienione na te bardziej trwałe do lata przyszłego roku.

Natomiast przedstawiciel Spółdzielni Mieszkaniowej „Kolejarz" na spotkaniu z Komitetem Obwodowym Samorządu Mieszkańców nr 107 stwierdził, iż koszy na śmieci na osiedlu ustawić nie można, bo... nie ma od kogo ich kupić. Tymczasem, skoro największy odbiorca — MPO — zrezygnowało z usług zakładów „Ferrum" to nic nie stoi na przeszkodzie aby zaopatrywały się tu spółdzielnie mieszkaniowe. Trzeba tylko złożyć zamówienie. (su)

Zanim nastąpi wypadek

PRZY pl. Żukowa mieści się basen przeciwpożarowy, w ogrodzeniu którego jest duża dziura. Bez trudu może przez nią przejść dziecko. Nie można czekać z naprawą ogrodzenia, aż któryś z bawiących się tu malców ulegnie wypadkowi. (su)

ZNAK zakazu zabrania samochodom blokować w tym miejscu jezdnię dłużej niż przez jedną minutę. Niestety, żaden przepis nie broni interesów przechodnia. Na chodnik można wjechać bezkarnie często niszcząc płyty i krawężniki oraz tarasując przez dłuższy czas przejście dla pieszych. Niestety, kierowców o to głowa nie zaboli. Prosimy więc funkcjonariuszy MO o zwrócenie uwagi na podobne przypadki dewastacji trotuarów i utrudniania ruchu przechodniów.

(Fot. Zb. Jodkowski)

Tradycjonaliści cierpią...

SPECJALIŚCI od naszych zębów co rusz polecają inne modele szczoteczek do zębów. Raz — sztywne plastikowe, innym razem miękkie z rozdwojonym na końcach włosiem ze sztucznego tworzywa, to znów specjalnie wygięte. Wielu jednak ludzi hołduje zasadzie, iż najlepsze są szczoteczki z naturalnego włosia. Tymczasem takich w naszym mieście dostać nie sposób. (su)

WPHW

RODZICE! Zamówienia na paczki i imprezę z Mikołajem dla dzieci

przyjmują sklepy z art. zabawkarskimi, sportowymi i papierniczymi na terenie m. Szczecina. 4143-K